



**Tomasz Stephan
przestaje być
wiceburmistrzem**

strona 8



**Upiorna sesja
w pałacu**

strona 24



strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

27 listopada - 3 grudnia 2018 r.
nr 48 (803) • Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KO

Sławomir Sosnowski żegna się z urzędem. Co dalej?



-To była kadencja nękania mnie. A teraz potraktowano nas bez godności, jaka należy się radnym. - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Sławomir Sosnowski.

STR.
R2/R3

**„Kto zdradził?” - pyta
radna po przejęciu
władzy przez PiS od PSL**

STRONA **R2**

**Czytelnik zgłasza
Wspólnocie.
Bezpańskie psy duszą
kury i straszą ludzi**

STRONA **23**

**Przeciwniczka wójta
– pokieruje radą gminy** **s. 3**

Klub seniora – brak chętnych **s. 3**

Ile zarobi burmistrz? **s. 3**

**Przyjdź na Kiermasz
Bożonarodzeniowy** **s. 4**

**Sławecki oburzony na zachowanie
PiS w Radzie Powiatu** **s. 5**

**Kąkolewnica: Jak pierwsze
decyzje pani wójt?** **s. 22**

**Czemierniki, Wohyń, Ulan, Borki: Kto
i jakie funkcje objął w radach?** **s. 21-23**

Andrzej Kotyła prowadzi w ogólnopolskim plebiscycie na najgorszą piosenkę kampanii



**Internauci są bezlitośni.
Piosenka autorstwa Andrzeja
Kotyły i w jego wykonaniu
prowadzi w plebiscycie na
antyhit kampanii**

STRONA **8**

REKLAMA

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

REKLAMA

kredyty gotówkowe

**Mistrzowski Kredyt
Gotówkowy**
od **3,99%**

RRSO **12,02%**

**Zapraszamy
do oddziału**
Miedzyrzec Podlaski
ul. Warszawska 21/23
Czynne: pon.-pt. 8.30 - 16.30

**Santander
Consumer Bank**

**AUTO
KASACJA**

**- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE**

**Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588**

SKUP AUT

**KASACJA
POJAZDÓW**

**881 372 442
721 565 926**

PŁACIMY GOTÓWKĄ

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34 (wejście od
ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007

dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Beata Malczuk
tel. 515 895 469
malczuk@24wspolnota.pl

Monika Mackiewicz

Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Reklama

Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ

- Redakcja „Wspólnota”,
ul. Ostrowiecka 34
- Biuro Ubezpieczeń
Krzysztof Hryciuk,
ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik,
ul. Ostrowiecka 20
- Biuro Ubezpieczeń
„Pogoda”, ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara
Podgajna, ul. Średnia 28

KĄKOLEWNICA

- Pośrednictwo Finansowe
„Złoty”, ul. Lubelska 6

KOMARÓWKA PODL.

- Spółdzielnia Jedność w
Komarówce Podl. "pawilon
w bloku" ul. Krótka 2

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy D. i A.
Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY W
DOSTAWIE PRĄDU

27 listopad godz. 8.00
- 14.00, Czemierniki ul.
Gęsia i ul. Kocka
29 listopad godz. 8.00 -
14.30, Jaski, Zakrzew

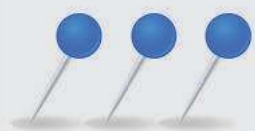
RADZYŃ

24

24wspolnota.pl

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. W skali od jednego do pięciu.



dla radzyńskiego PiS
za nieuwzględnienie
opozycji przy obsadzaniu
prezydium Rady Powiatu

Liczba
Tygodnia

10 620

zł brutto
tyle zarabia
Jerzy Rębek,
burmistrz
Radzyna

Cytat
tygodnia

„Sport nauczył
mnie wygrywania,
ale i przegrywania.
Wielokrotnie, mając
największe poparcie
w wyborach
samorządowych,
siedziałem na tej sali
bez jakiejkolwiek
funkcji.”

Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński



WASZE KOMENTARZE

radzyn.24wspolnota.pl

Inauguracyjna sesja Rady Powiatu Radzyńskiego kadencji 2018-2023

Potocki

PiS bierze wszystko i łamie do
tej pory zasady demokracji
przyjęte w powiecie. Ślawecki
ma w 100% rację. Fucha wice-
przewodniczącego to nie jakaś

wielka fucha, więc delikatnie
mówiąc, wielce nieelegancka
była ta pazerność PiS-u.

Potocki

Natomiast elegancko zachował

się Niebrzegowski oddając
szacunek poprzednim ekipom.

Miszasz

Starosta mniej zarobi niż dy-
rektor szpitala powiatowego?

Były starosta Kotwica rok temu
podniósł Zawadzie wynagro-
dzenie do 12 tys. złotych. Czy
to tak może być?



NASZA ANKIETA

radzyn.24wspolnota.pl

W naszej ankiecie internetowej moż-
na wziąć udział wchodząc na stronę

radzyn.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

KTÓRY NOWY WÓJT
ZAPROWADZI NAJWIĘCEJ ZMIAN?

Arkadiusz Filipek
Tomasz Jurkiewicz
Anna Mróz

CZY CZARNY PROTEST
PRACOWNIKÓW OPIEKI
SPOŁECZNEJ JEST SŁUSZNY?

1. Tak
2. Nie
3. Trudno powiedzieć



Tel. 83 352 93 80
RADZYŃ PODLASKI

Sprzedawca	Turów	2500zł.
Kierownik handlu	Turów	2700zł.
Pracownik produkcji	Radzyń Podl.	2250zł.
Kasjer bankowy	Radzyń Podl.	2100zł.
Zbieracz pieczarek	Radzyń Podl.	13,70zł/godz..
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych	Komarówka Podl./ Zespół Szkół	671, 39zł.
Terapeuta integracji sensorycznej	Komarówka Podl./ Zespół Szkół	1087, 65zł.
Pracownik budowlany	Ostrówki	2100zł.
Kasjer - sprzedawca	Komarówka Podl.	2450zł.
Sprzątaczką biurową	Radzyń Podl.	13,70zł./godz.
Kelner, pomoc kuchenna	Turów/Petro Tur	2400zł.,
Kierowca sam. dostawczego	Biała/ Bacardii	2100 -3500zł.
Barman - sprzedawca	Komarówka Podl./ Tomex	2100zł.
Kowal	Radzyń Podl./GFN	2300 -2600zł.
Kierowca samochodu dostawczego	Wołyń/Zemat	2200zł.
Pracownik ekspedycji	Wołyń/Zemat	2200zł.
Rozbieracz - wykrawacz	Wołyń/Zemat	2200zł.



CENY PALIW

	95	98	ON	LPG
RADZYŃ PODLASKI				
Topaz ul. Zabielska	4,99	5,34	5,27	2,49
Moya ul. Wisznicka	4,99	5,33	5,29	2,52
Resta ul. Budowlanych	4,97	5,34	5,15	2,49
PKS w Radzynie	-	-	5,08	-
Shell Paszki	5,07	5,60	5,35	2,67
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,98	-	5,28	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,92		5,17	2,42
KOMARÓWKA				
Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,98	5,29	5,19	2,48
BIAŁA				
Orzeł Biała 31	-	-	-	-
KĄKOLEWNICA				
Giełda Paliwowa	4,99	5,41	5,25	2,45

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłne 993
Energetyczne 991 lub ... 352 88 01
Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 352 80 70
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 11
Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemierniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wołyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Biała..... 352 51 05
Czemierniki 351 30 12
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wołyń 353 00 17

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI HYDRAULICZNE,
GAZOWNICZE

„HYDRO-GAZ”

tel. 570 599 519

NAPRAWA SKUTERÓW

tel. 570 599 519

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI

oprawa obrazów

tel 604 864 442

TRANSPORT

AUTO HOL KRYSZYNA KUŁAK

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK

tel. 516 126 350,

83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT

tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ
WETERYNARI

RADZYŃSKIE CENTRUM

MAŁYCH ZWIERZĄT

tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER

tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936

Wójt przekona do siebie kukizowców?

Radni z komitetu rywala pokierują radą

Gm. Radzyń Podlaski:

Na pierwszej sesji nową przewodniczącą rady gminy została Elżbieta Pieško, sołtys Adamek, przeciwniczka wójta. Dostała osiem głosów, a Barbara Palica, kandydatka z komitetu Wiesława Mazurka - siedem. Nowy wiceprzewodniczący Michał Wierchowski też jest z komitetu jego rywala Daniela Grochowskiego. Zapowiada się ciekawa kadencja.



Daniel Grochowski o Elżbiecie Pieško
Ma doświadczenie samorządowe, była sołtysem, doprowadziła do powstania sołectwa w Adamkach, podejmowała szereg inicjatyw, które zakończyły się sukcesem



Wiesław Mazurek,

wójt gminy Radzyń Podlaski

Widać po pierwszej sesji, że pani przewodnicząca jest nieprzygotowana do sprawowania tej funkcji i będzie się musiała dużo nauczyć

nadzieję, że współpraca z radą będzie dobra. Radni dziś ślubowali, że będą nieść pomoc mieszkańcom, więc oczekuję, że wypełnią to, co ślubowali albo niech zapytają mieszkańców, czy im dalej ufają - zauważył wójt.

Z kolei Daniel Grochowski, rywal Wiesława Mazurka z ostatnich wyborów, nie ukrywa zadowolenia. Jednocześnie zaprzecza, że miał coś z wyborem przewodniczącej wspólnego. - W tym samym czasie odbywała się sesja rady powiatu, więc nie mogłem obserwować gminnej, ale wieści docierały do mnie i powodowały radość. Cieszę się, że osoby z mojego komitetu wyborczego zasiadły w prezydium. Smuci mnie jednocześnie to, co mówi wójt po sesji. Jego też przecież wybrali mieszkańcy tak, jak radnych. To są osoby znaczące w swoim środowisku i im wyborcy

powierzali mandat, pewnie więc są kompetentni - mówi Daniel Grochowski.

Uważa, że nowa przewodnicząca bez problemu da sobie radę. - Ma doświadczenie samorządowe, była sołtysem, doprowadziła do powstania sołectwa w Adamkach, podejmowała szereg inicjatyw, które zakończyły się sukcesem. Obserwuję jej pracę od wielu lat. To odpowiednia osoba, tak jak Michał Wierchowski, nowy wiceprzewodniczący, również z mojego komitetu - podkreśla były kandydat na wójta.

Kolejna sesja 30 listopada. Nowa rada musi się zająć podatkami dla mieszkańców na przyszły rok, planowaniem budżetu. Zwykle na drugiej lub trzeciej sesji rada ustala wynagrodzenie wójta i swoje diety

Beata Malczuk

Chcę, żeby było jawnie, bez zakulisowych rozgrywek



Elżbieta Pieško po raz pierwszy została radną. Od półtora roku jest sołtysem Adamek. Zasłynęła z walki z tamtejszym Zakładem Zagospodarowania Odpadów Komunalnych, który - jak utrzymują mieszkańcy - zatrzyma im życie nieznośnym fetorem. 51 lat, zamężna, 5 dzieci - najmłodsza córka ma 9 lat, jej wychowaniu poświęciła ostatnie lata, kosztem pracy zawodowej. Wychowanie: licencjat z ekonomii

Wójt powiedział, że nie jest pani przygotowana, że nie było merytorycznie na pierwszej sesji. Nie ja jedna, jak się zaczyna, to nie jest się gwałtowną. To prawda, nie byłam przygotowana do prowadzenia sesji, nikt mi nie dał gotowego scenariusza. To się nie powtórzy. Dużo mówię, to moja przywara, ale jestem konkretna. To jak było z tym kandydowaniem? Sama pani się zgłosiła? Nie sądzę, to musiało być omówione wcześniej... I przewaga w radzie, jak udało się zebrać większość? - Dostałam propozycję, przemyślałam i się zgodziłam. Nie wiem, kto z kim z radnych rozmawiał o mnie. Sam wybór był jednak zaskoczeniem, dlatego trochę się zamotałam, może nie szło mi składnie i wkraść się chaos. Chcę przez weekend ochłonić z tego wszystkiego.

A nie dzwonią z gratulacjami?

- Dzwonią ciągle, gratulują i chcą, żeby były zmiany. Tylko odbieram telefon, esemesy, aż mąż już na mnie zły

Jak się pani czuje w urzędzie gminy, w biurze rady? Wójt nie pogratulował na sesji, rozmawiała pani z nim potem?

- To my mamy jakieś biuro rady, nie wiedziałam? Jak

będzie potrzeba skorzystam i z porad prawnika urzędu również. Z wójtem nie było okazji porozmawiać, poczekam jeszcze na jego inicjatywę. Spotkamy się na pewno na sesji 30 listopada. Ale co do wójta, proszę nie podkreślać, że między nami jest konflikt, bo tak już przeczytałam na portalach. Liczę na normalną, dobrze ułożoną współpracę z wójtem. Jest szansa, że większość, która panią poparła, utrzyma się?

- Nie wiem, jak będzie dalej, ale już się nie utrzymała, bo na pierwszej sesji chciałam wprowadzić do porządku obrad utworzenie komisji, żeby komisja budżetowa mogła szybko zająć się budżetem i była przygotowana do głosowania na jednej z najbliższych sesji. Niestety, nie było większości w głosowaniu nad moją propozycją

Co chce pani zmienić będąc przewodniczącą?

- Jestem dla całej rady. Chcę, żeby wszystko odbywało się jawnie, żeby nie było zakulisowych rozgrywek. Chcę też, aby mieszkańcy mogli zapoznać się z projektami uchwał i przychodzili na sesję.

Beata Malczuk

Klub Seniora rusza, a chętnych brak

Radzyń Podlaski Za kilka dni, od 1 grudnia rusza Klub Seniora, tymczasem brakuje chętnych do udziału w zajęciach.

Na 22 listopada na liście chętnych było tylko 14 osób na 30 miejsc. Klub Seniora ma działać w budynku po szkole przy ul. Armii Krajowej, ale tam znajduje się Młodzieżowe Centrum Kariery OHP. Zgodnie z zapowiedzią ratusza biura mają się przenieść do innych

pomieszczeń. Pracownicy OHP obserwują odnawianie korytarza i łazienki, dziwią się, że o przeprowadzce nikt ich nie informuje.... Rekrutacja uczestników, jak zapowiada Anna Wasak, rzeczniczka Urzędu Miasta, będzie trwała, aż zgłosi się 30 osób. Zainteresowani mogą się zgłaszać po dokumenty rekrutacyjne w pokoju nr 15 na III piętrze w Urzędzie Miasta.

Beata Malczuk

Nowa kadencja w gminie Radzyń rozpoczęta



Wójt Wiesław Mazurek i radni złożyli uroczyste ślubowanie 23 listopada i oficjalnie zainaugurowali kadencję 2018-2023

Akcja „Aktywizacja” ruszyła

Radzyń Podlaski 18 osób, tyle liczy grupa, która jako pierwsza rozpoczęła udział w jednym z trzech projektów realizowanych przez miasto.

Projekt „Akcja? Aktywizacja!” obejmuje osoby bez pracy, niezarejestrowane w pośredniku. Mają one

możliwość skorzystania ze szkoleń, po których łatwiej im będzie szukać zatrudnienia. Odbędą staże, podczas których zdobędą nowe kwalifikacje. Trwa rekrutacja do kolejnej grupy uczestników. Dofinansowanie unijne na projekt to 1 540 000 zł.

Beata Malczuk

Burmistrz zarobi tyle samo

Radzyń Podlaski Już na drugiej sesji, 26 listopada radni określili, ile będzie zarabiał burmistrz Jerzy Rębek. Pobory wóldarza, zgodnie z projektem uchwały, mają wynosić 10 620 zł brutto, czyli tyle samo, ile zarabiał od lipca, kiedy to rada obniżyła wynagrodzenie o 720 zł. Było to zgodne z ustawą obniżającą

pensje samorządowców po aferze z nagrodami dla ministrów rządu Beaty Szydło. Rada miała także obniżyć średnią cenę skupu żyta, aby w mieście nie wzrosły podatki oraz uchwalić zmiany w budżecie i program współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2019 roku.

Beata Malczuk

Tymczasowa zmiana kierownika MOSiR

Radzyń Podlaski Łukasz Włoszek jest obecnie pełniącym obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Zastępuje Agnieszkę Włoszek, która

jest na zwolnieniu lekarskim. Burmistrz Jerzy Rębek udzielił pełniącemu obowiązki pełnomocnictw do zawierania umów.

Beata Malczuk

USUWANIE WGNIECIEŃ
AUTO-TELL bez lakierowania

Metodą tą można usunąć szkody powstałe na skutek:

- gradobicia
- szkód parkingowych
- drobnych kolizji
- i inne

Lipniki 35, 21-302 Kąkolewnica
Tel. 600 905 333

POTRANS PALIWA **RZETELNA Firma**

ON diesel Oferujemy paliwa najwyższej jakości

OLEJ GRZEWCZY **95 Pb** **98 Pb** **ZBIORNIKI**

+48 796 16 15 15 **83 378 11 22**

Radzyński Kiermasz Bożonarodzeniowy

RADZYŃ Radzyński Kiermasz Bożonarodzeniowy odbędzie się w sobotę 8 grudnia (od godz. 10.00) na placu Wolności w Radzynie.

W Kiermaszu mogą brać udział uczniowie szkół, przedszkoli, koła

gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, grupy nieformalne, firmy i osoby indywidualne prowadzące działalność na terenie powiatu radzyńskiego. Na stoiskach mogą być sprzedawane głównie artykuły wykonane własnoręcznie przez uczestników. Może to być wszelkiego rodzaju rękodzieło, np. dekoracje i ozdoby świąteczne,

kartki bożonarodzeniowe i inne, a także wyroby cukiernicze (pierniki, ciastka, ciasta i inne). Zgłoszenia wystawców na kiermasz przyjmowane będą do 2 grudnia 2018 r. pod numerem telefonu 606-234-320 lub adresem e-mail: radzyn@op.pl.

mm

Robert Mazurek,
dyrektor ROK

– Celem Kiermaszu jest promowanie produktów lokalnych, podtrzymywanie oraz upowszechnianie tradycji i zwyczajów bożonarodzeniowych wśród lokalnej społecz-

ności, a także propagowanie i ukazanie dorobku artystycznego i kulinarnego stowarzyszeń działających na terenie powiatu radzyńskiego, podopiecznych placówek oświatowych oraz twórczości osób zajmujących się rękodziełem.

Ustala podatki w Komarówce

W piątek, 30 listopada, odbędzie się sesja Rady Gminy Komarówka, na której zostaną uchwalone podatki i opłaty lokalne na 2019 rok. W tym uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanego do obliczenia podatku rolnego, a także określenia stawek podatku od nieruchomości.

Mateusz Orzechowski

Podróżują „Busem Przez Świat”



RADZYŃ Swoją gwiazdę na radzyńskim Skwerze Podróżników mają już - Aleksandra i Karol Lewandowscy. Mają po 30 lat (oboje rocznik 1988), są blogerami podróżniczymi i od 8 lat podróżują po świecie starym kolorowym busikiem w ramach projektu „Busem Przez Świat”. W sumie odwiedzili już ponad 60 państw na 5 kontynentach, wydając dziennie średnio jedynie 8 dolarów. Zwycięzcy konkursu Blog Roku 2014, Twórcy Video Roku 2015, Travelery National Geographic 2017 oraz nominowani do prestiżowej nagrody podróżniczej „Kolosy”

Halina Adamczuk - pora na poezję

RADZYŃ W klubokawiarni „Ursa” Radzyńskiego Ośrodka Kultury, w ramach cyklu „Wędrowki Literackie”, promocję swojego tomiku wierszy pt. „Cztery pory roku” miała Halina Adamczuk. Urodziła się w Parczewie, wraz z rodzicami i młodszą siostrą mieszkała w Cichostowie. Ukończyła Technikum Odzieżowe w Lublinie. Przez wiele lat pracowała w Spółdzielni Pracy „Radzynianka”. Ma córkę Joannę, zięcia Damiana i wnuczkę Aurelię. Obecnie na emeryturze. Aktywnie działa w Klubie Seniora „Radzyńskie Wrzosa”. Podczas wieczoru zapowiedziała, że już jest gotowych kolejnych 120 wierszy, i będzie pisać „póki sił starczy”. Inspirację do poezji dają jej własne przeżycia i obserwacja świata. Podczas sympatycznego wieczoru odczytała kilka swoich ulubionych wierszy: „Miłość seniorów”, „Oczekiwanie”, „Par modrzewi”, „Chopin”.



- Będę pisać, póki sił starczy – mówiła podczas wieczoru autorskiego, radzynianka i poetka Halina Adamczuk

mm

O G Ł O S Z E N I E

KOMUNIKAT O ZMIANIE CEN I STAWEK

EWE

Szanowni Państwo!

Informujemy, że od dnia **1 grudnia 2018 r.** odbiorców obsługiwanych przez przedsiębiorstwo energetyczne EWE energia sp. z o.o. będą obowiązywały **nowe ceny i stawki opłat** zgodnie z „Taryfą dla Paliw Gazowych”, zatwierdzoną decyzją Prezesa URE nr **DRG.DRG2.4212.40.2018.AIK**, opublikowaną w dniu 16 listopada 2018 r.

Punkt 6 otrzymuje brzmienie:

6. Wysokość cen i stawek opłat za dostawę paliwa gazowego.

6.1. Ceny za paliwo gazowe i stawki opłat abonamentowych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi:

6.1.2. gaz ziemny wysokometanowy (grupy E) na terenie województwa świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego

Grupa taryfowa	Ceny za paliwo gazowe		Stawki opłat abonamentowych [zł/m-c]
	z zerową stawką akcyzy lub uwzględniające zwolnienia od akcyzy	przeznaczone do celów opałowych	
	[gr/kWh]	[gr/kWh]	
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5MPa włącznie			
G-0	12,405	12,767	5,86
G-1	12,401	12,763	8,19
G-1.12	12,401	12,763	9,63
G-2	12,397	12,759	17,47

Do cen i stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT)

6.2. Stawki opłat dystrybucyjnych stosowane do rozliczeń z Odbiorcami pobierającymi paliwo gazowe z Sieci dystrybucyjnej EWE przedstawia poniższa tabela:

6.2.2. dla Odbiorców gazu ziemnego wysokometanowego (grupy E) z terenu województwa świętokrzyskiego, lubelskiego, opolskiego, łódzkiego – grupy taryfowe o symbolu G

Grupa taryfowa	Stawki opłat dystrybucyjnych		
	Stała		Zmienna
	[zł/m-c]	[gr/(kWh/h) za h]	[gr/kWh]
Dystrybucyjna sieć gazowa o ciśnieniu do 0,5 MPa włącznie			
G-0	4,24	-	6,447
G-1	6,68	-	6,379
G-1.12	6,68	-	6,379
G-2	-	0,472	4,276
G-3	-	0,490	3,519
G-4	-	0,467	2,628

Do cen i stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT)

Punkt 12.11. otrzymuje brzmienie:

12.11. Stawki opłat dla podmiotów zaliczanych do grupy przyłączeniowej B w warunkach standardowych przedstawia poniższa tabela:

Moc przyłączeniowa	Opłata ryczałtowa za przyłączenie do Sieci dystrybucyjnej przyłączem o długości nie większej niż 15m	Stawka opłaty za każdy metr przyłącza powyżej 15m
b	O _R	S _p
[m ³ /h]	[zł]	[zł/m]
b ≤ 10	1.790,00	83,00
10 < b ≤ 16	1.642,00 + 37,60 x (b-10)	83,00
16 < b ≤ 25	1.868,00 + 33,10 x (b-16)	84,00
25 < b ≤ 40	2.166,00 + 36,60 x (b-25)	84,00
40 < b ≤ 65	2.715,00 + 35,80 x (b-40)	92,00
65 < b	3.611,00 + 25,80 x (b-65)	92,00

Do stawek opłat dolicza się podatek od towarów i usług (VAT).

Zmienione ceny i stawki opłat obowiązują od dnia 1.12.2018 r.

Prosimy uprzejmie o przekazanie rzeczywistego odczytu stanu gazomierza na dzień 1.12.2018 r. Stan gazomierza można podać telefonicznie, poprzez e-BOK, e-mail: inkaso@ewe.pl lub osobiście w Biurach Obsługi Klienta. W przypadku braku odczytu rzeczywistego na dzień 1.12.2018 r., EWE dokona oszacowania zużycia gazu ziemnego, proporcjonalnie do liczby dni obowiązywania poprzednich i nowych cen i stawek. Należność będzie naliczona według określonej w ten sposób ilości gazu zużytego przed i po zmianie ceny.

Dodatkowe informacje uzyskają Państwo pod numerem infolinii 801 100 800.
EWE energia sp. z o.o., ul. 30 Stycznia 67; 66-300 Międzyrzecz

PiS bierze wszystko

Pierwsze obrady nowej rady powiatu i pierwsze potyczki



A oto nowy skład Rady Powiatu Radzyńskiego kadencji 2018-2023: W górnym rzędzie od lewej stoją: Andrzej Chojnacki (PSL), Mirosław Bartoś (PSL), Jakub Jakubowski (Nasz Powiat), Czesław Pekała (PSL), Jerzy Kamiński (Nasz Powiat), Anna Szymala (PSL), Witold Korulczyk (PiS), Tadeusz Sławewski (PSL), Dariusz Langa (Kukiz 15), Michał Zając (PiS), Stanisław Orłowski (PiS). W dolnym rzędzie od lewej: Robert Mazurek (PiS), Jerzy Bednarczyk (PiS), Jarosław Ejsmont (PiS), Szczepan Niebrzegowski (PiS), Grzegorz Bednarczyk (PiS), Mieczysław Wagner (Rasil), Tomasz Stephan (PiS), Zbigniew Smółko (Rasil) rada powiatu radzyńskiego

POW. RADZYŃSKI Tak, jak zapowiadały prognozy, starostą powiatu radzyńskiego kadencji 2018-2023 został Szczepan Niebrzegowski, były radny sejmiku białsko-podlaskiego, radny macierzystej gminy Ulan- Majorat oraz wieloletni radny Rady Powiatu Radzyńskiego, który kilka razy zdobywał najwyższą liczbę głosów oddanych przez wyborców w wyborach samorządowych do powiatu. W tajnym głosowaniu zdobył 14 głosów za, pięciu radnych było przeciw.

Nowy starosta złożył ukłon w stronę swoich poprzedników: Jerzego Kułaka i Lucjana Kotwicy. - Jesteśmy jednym ogniwem

w łańcuchu samorządowym, który trwa od lat. Chcę oddać szacunek tym, którzy pracowali przez ostatnie 20 lat za wkład w tworzenie powiatu. To nie jest tak, że przejmujemy w sposób demokratyczny powiat na zgłiszczach. W tych dziedzinach, w których możemy się pochwalić osiągnięciami, będzie kontynuacja działań, ale byłbym nieszczerzy, gdybym powiedział, że jesteśmy zadowoleni z tego, jak wygląda powiat w każdej z dziedzin. Dlatego tam, gdzie nie wszystko funkcjonuje tak jak trzeba, będziemy starali się to naprawiać - deklarował.

Wszystkie stanowiska dla koalicji

Przewodniczącym nowej Rady Powiatu Radzyńskiego został Robert Mazurek (12 głosów za). Wygrał z kandydatem PSL - Mi-

WYNAGRODZENIE STAROSTY:
10. 620 zł
(zostało na tym samym poziomie co zarobki poprzednika)
wynagrodzenie zasadnicze
- 4. 800 złotych
dodatek funkcyjny
- 2. 100 zł
dodatek specjalny
- 2. 760 zł
dodatek za wieloletnią pracę
- 960 zł

rosławem Bartosiem (7 głosów za). Przejął prowadzenie obrad po radnym seniorze - Stanisławie Orłowskim z gm. Komarówka. Wiceprzewodniczącymi zostali: Zbigniew Smółko (13 głosów) i Tomasz Stephan (12 głosów). Przejął, ponownie wystawiony przez Jakuba Jakubowskiego do tej funkcji zaskoczony Mirosław Bartoś (7 głosów). Na wicestarostę zaproponował starosta Jarosław

Ejsmonta, 15 głosów - zapewnił mu tę funkcję. W skład zarządu powiatu weszli: Jerzy Bednarczyk - 16 głosów za, Grzegorz Kowalczyk - 15 głosów, Mieczysław Wagner - 15 głosów za.

Informujemy, że zapis obrad jest dostępny na kanale YouTube w Internecie pod hasłem: *Transmisja I sesji Rady Powiatu w Radzynie Podlaskim VI kadencji (2018 - 2023)*
Monika Mackiewicz



Po wyborze na stanowisko nowy przewodniczący rady powiatu Robert Mazurek (PiS; drugi od prawej) powiedział: - Proponuję, żebyśmy od tej chwili wyrzucili słowa koalicja i opozycja i wspólnie pracowali dla naszej małej ojczyzny i dla dobra powiatu. Pokojowy nastrój nie trwał długo, o głos poprosił Tadeusz Sławewski (PSL)



Tadeusz Sławewski
radny

WIDZĘ, ŻE NIE MA TU MIEJSCA DLA RADNYCH Z OPOZYCJI

Dobrym zwyczajem od początku tej rady było, że jednym z wiceprzewodniczących był ktoś z klubu radnych opozycyjnych. Dzisiaj widzę, że mimo pewnych deklaracji, nie ma tu takich słów jak „koalicja” czy „opozycja” zgłoszenie dwóch kandydatów z określonego klubu,

który dzisiaj dąży do przejęcia władzy świadczy o tym, że nie ma miejsca dla radnych, którzy są z opozycji. W imieniu członków PSL oświadczam, że nie będziemy zgłaszali żadnego kandydata na wiceprzewodniczącego w sytuacji, kiedy zgłoszono dwóch kandydatów, którzy zostali uzgodnieni przez grupę, która dzisiaj ma większość. Przykro, że deklaracje stały się pustostawem



Szczepan Niebrzegowski
starosta radzyński

Sport nauczył mnie wygrywania, ale i przegrywania. Wielokrotnie mając największe poparcie w wyborach samorządowych, siedziałem na tej sali bez jakiegokolwiek funkcji. Bo powiatowi można służyć i w ten sposób

Jerzy Rębek: Oczekuję tylko powrotu do normalności

RADZYŃ 21 listopada Jarosław Stawiarski (PiS) został wybrany na marszałka województwa lubelskiego. Pełniąc dotychczas funkcję wiceministra sportu i turystyki odwiedził w tym roku Radzyń w ramach uroczystych obchodów 550-lecia uzyskania praw miejskich.

O komentarz do tego wydarzenia, gdy już wiadomo, że w mieście, powiecie i województwie radzi PiS, poprosiliśmy burmistrza Jerzego Rębka, lidera tej partii w powiecie radzyńskim.

- Jestem przekonany, że wybór Jarosława Stawiarskiego na marszałka naszego województwa będzie oznaczać po prostu powrót do normalności. Nie spodziewam się jakichkolwiek preferencji od nowego marszałka, tego, że ktoś mi da w prezencie worek z pieniędzmi. Miasto ma spełniać te wszystkie kryteria, które spełniają wszyscy inni beneficjenci pomocy, którą niesie



21 listopada Jarosław Stawiarski został wybrany na marszałka województwa lubelskiego. Pełniąc dotychczas funkcję wiceministra sportu i turystyki odwiedził on m.in. Radzyń w ramach uroczystych obchodów 550-lecia uzyskania przez Radzyń praw miejskich

urząd marszałkowski. A województwo lubelskie to ponad 200 samorządów gminnych, 20 powiatowych, setki tysięcy innych podmiotów. Nie spodziewam się niczego nadzwyczajnego, pragnę tylko normalności i równego traktowania miasta jako podmiotu.

Wniosek na 10 mln na pałac jeszcze w grze

Burmistrz przypomina, że odrzucony na początku września, ze względu na braki formalne, wniosek na rewitalizację centrum miasta i pałac na 10 mln ma jeszcze szansę. - Złożyliśmy odwołanie do Wojewódzkiego Sądu Admini-



Jerzy Rębek
burmistrz
CHCIAŁBYM BYĆ USZANOWANY JAKO BURMISTRZ

Jestem przekonany, że będzie normalnie i sytuację z przeszłości, kiedy byłem karany za moją przynależność partyjną, już minęły. Bo to, co się wydarzyło 5 września, to klasyka. Kiedy pan był marszałek Sławomir Sosnowski decyzję o ocenie formalnej naszego wniosku ogłosił na konferencji prasowej bez żadnego upoważnienia. Ustawa wdrożeniowa mówi wyraźnie, art. 37 i art 45 - nie wolno takich decyzji ogłaszać wsem i wobec na tym etapie. Tylko zainteresowany może zapoznać się z taką decyzją

stracyjnego, ale przypominam, że konkurs nie został zakończony. On zostanie rozstrzygnięty na początku 2019 r. - zastrzega. I liczy na to, że sytuacja z września się nie powtórzy.

Monika Mackiewicz

ZDARZENIA

Zalana piwnica

GM. ULAN - MAJORAT 19 listopada o godz. 16. 40 komenda powiatowa straży pożarnej odebrała zgłoszenie o rozcznieniu instalacji centralnego ogrzewania w domu, w Ulanie, w wyniku czego wylewała się gorąca woda do piwnicy. Strażacy wygasili piec i podjęli działania. Akcja trwała 46 minut.

Pożar dachu budynku

GM. RADZYŃ 19, godz. 16. 41 straż wyjechała do pożaru w Pasmugach. Zapalił się dach drewnianego budynku gospodarczego. Mieszkańcy gasili szczyt drewnianego budynku węzłem ogrodowym i wiadrami. Strażacy ugasił pożar. Czas interwencji: 56 minut. Straty oszacowano na 5 tys.zł.

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

- CUKRZYCA
- stopa cukrzycowa (owrzodzenia)
- choroby serca
- nadciśnienie
- choroby tarczycy, nerek, żołądka...

wtorek, czwartek od 16.00
Radzyń Podlaski
ul. Dąbrowskiego 2
Tel. 601-413-813

Artur Krzysiak
specjalista chorób wewnętrznych

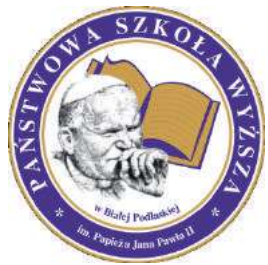
www.krzysiakowie.pl

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Z ŻYCIA PSW

ROZPOCZYNAMY
REKRUTACJĘ
NA PIELEŃNIARSTWO
STUDIA II STOPNIA
(MAGISTERSKIE)

Zawód pielęgniarki we współczesnej rzeczywistości zyskał nowy wymiar i rangę. Jest zawodem w pełni samodzielnym, chronionym przez korporacyjny samorząd zawodowy. Wraz z większą samodzielnością wzrosła odpowiedzialność osób wykonujących ten zawód.

Praca pielęgniarki polega na towarzyszeniu człowiekowi w jego cierpieniu, powrocie do zdrowia, przy narodzinach i umieraniu. Jest to zawód, w którym wiedza miesza się z powołaniem, wielkim sercem, potrzebą niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Na świecie a także w Polsce wzrasta zapotrzebowanie na pielęgniarki i pielęgniarzy. Spowodowane jest to starzeniem się społeczeństwa i rosnącą liczbą pacjentów w wieku wymagającym stałej oraz fachowej opieki.

Pielęgniarstwo to zawód z przyszłością, ukończenie takich studiów daje pewność pracy w zawodzie. Za zwiększonymi kompetencjami, idzie też stopniowa poprawa zarobków. Warto też podkreślić, że zawód ten coraz częściej wybierany jest przez mężczyzn. Dlatego też pielęgniarstwo obecnie w Polsce jak i na nasze uczelnie jest jednym z najpopularniejszych kierunków wybieranych przez studentów.

PSW w Białej Podlaskiej utworzyła Monoprofilowe Centrum Symulacji Medycznej, w którym to przyszłe pielęgniarki i przyszli pielęgniarze będą zdobywali umiejętności udzielania pomocy medycznej w warunkach wirtualnej rzeczywistości na symulatorach specjalistycznych, fantomach i trenażerach.

Ważne!

Studia drugiego stopnia na kierunku pielęgniarstwo podjąć mogą kandydaci, którzy posiadają dyplom ukończenia studiów I stopnia na kierunku pielęgniarstwo.

TERMINY REKRUTACJI

OD 1 GRUDNIA 2018
DO 28 LUTEGO 2019

Szczegółowe informacje:
Sekcja Promocji i Rekrutacji
ul. Sidorska 95/97, p. 175 R
tel. +48 83 344 99 30
rekrutacja@pswbp.pl
STUDIUM W PSW
www.pswbp.pl

Abramowicz chce ukarania urzędniczek

Były bialski poseł zajął się
urzędniczą prowokacją

POLSKA: Adam Abramowicz, były bialski poseł, a obecnie rzecznik przedsiębiorców, chce kary dla naczelniczki z Urzędu Skarbowego w Bartoszycach, ze względu na prowokację kontrolek wobec przedsiębiorcy.

Chodzi o sprawę, o której było głośno w niedawnym czasie w ogólnopolskich mediach. Właściciel warsztatu samochodowego zamknął dzienny raport kasowy i zakończył przyjmowanie wpłat. W zakładzie był jednak obecny mechanik. Dwie kontrolerki z Urzędu Skarbowego w Bartoszycach podjechały pod warsztat samochodem z niesprawnym przednim re-



Adam Abramowicz ma wieloletnie doświadczenie w reprezentowaniu prywatnego biznesu

flektorem i tylnym światłem. Mechanik dokonał naprawy i wziął za usługę oferowane mu 10 zł. Nie mógł wprowadzić do rejestru vat kwoty 2,30 należnego podatku. Prowokacja skończyła się dla niego mandatem w wysokości 500 zł. Mechanik odmówił

przyjęcia mandatu, sprawa trafiła do sądu, który uznał go winnym wykroczenia, ale odstąpił od wymierzenia kary. Urząd Skarbowy odwoływał się od tej decyzji. Sprawą zajął się Adam Abramowicz z Białej Podlaskiej, były poseł, obecnie Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Stwierdził on naruszenie praw przedsiębiorcy przez organ państwowy. Konkretnie chodzi o to, że urząd skarbowy zastawiając pułapkę, wykorzystał odruch pomocy, co drastycznie przyczynia się do zmniejszenia zaufania przedsiębiorców do administracji publicznej. Rzecznik Abramowicz chce chronić interesy mikro, małych i średnich przedsiębiorców. Zdecydował się więc złożyć wniosek do dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie o karę dyscyplinarną dla

Maciej Maciejuk

Imponujący rozmach planów za Bugiem

Chińczycy wpompują w Brześć 1,5 mld dolarów?

Brzeska prasa poinformowała, że tamtejsza strefa przemysłowa może przekształcić się w „Krzemową Dolinę”, gdy trafi tam 1,5 mld USD od inwestorów z Chin.

Gazeta „Wieczernij Brest” powiadomiła, że dawne Centrum Wprowadzania Innowacji na powierzchni ok 120 ha, oczekuje kolejnej szansy. Dawniej, jeszcze w czasach ZSRR, produkowano tam nawet kosmiczną elektronikę, ale teraz ten rejon pozostał w tyle za rozwojem światowej technologii.

Rozwija się co prawda Brzeski Park Naukowo-Technologiczny, gdzie podwoiła się liczba rezydentów i jest ich ponad 50, ale

Dotychczasowe osiągnięcia podstrefy Pomorskiej
Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Białej Podlaskiej
są w porównaniu z brzeskimi żenująco mizerne

oczekiwania władz są większe.

Popularna brzeska „Wieczarka” powołała się na rozmowę z Dmitrijem Makarukiem, dyrektorem Brzeskiego Parku Naukowo-Technologicznego, który z zastępcą gubernatora Andrejem Klecem przebywał z roboczą wizytą w Chinach. W chińskiej prowincji Hubei Białorusini zainteresowani byli innowacyjnymi technologiami.

Właśnie wokół wspomnianego brzeskiego parku technologicznego planuje się na prawie 120 ha stworzyć znacznie szerszą strefę ekonomiczną Brest Smart. W chińskim Hubei „inteligentna strefa” skupia już

ponad 60 rezydentów. Brześcianie chcieliby wykorzystać doświadczenie chińskie, izraelskie i singapurskie. Najważniejszym zadaniem jest teraz znalezienie inwestora na taki klaster zaawansowanych technologii, którego koszt oceniają specjaliści z Brzeskiego Uniwersytetu Technologicznego na ok. 1,5 mld USD. Białorusini liczą na „chińskich przyjaciół”.

W innym rejonie Brześcia na inwestorów czekają także tereny obok uniwersytetu. Tam polscy i białoruscy specjaliści już złożyli projekty architektoniczne na obiekty biurowe biznes centrum i domy mieszkalne.

Na marginesie warto zauważyć, że do końca minionego roku w istniejącej już 22 lata Wolnej Strefie Ekonomicznej „Brześć” zarejestrowano 74 rezydentów, w tym także 49 z udziałem kapitału zagranicznego. Od momentu powstania wspomnianych rezydenci zainwestowali około 1,4 miliarda dolarów USA. Adresowany do 66 krajów eksport przedsiębiorstw - rezydentów wyniósł ponad 696 mln dolarów USA. W przedsiębiorstwach strefy (która jest nie tylko w Brześciu, ale w kilku innych miejscowościach) znalazło zatrudnienie około 21,5 tys. osób.

Dotychczasowe osiągnięcia podstrefy Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Białej Podlaskiej są w porównaniu z brzeskimi żenująco mizerne...

(Pim)

Azbest
usuną
za darmo

Gmina Biała Podlaska

Do końca listopada można zgłaszać w urzędzie gminy zamiar pozbycia się azbestu z dachów prywatnych budynków w gminie Biała Podlaska.

Wszyscy zainteresowani mieszkańcy mogą liczyć na bezpłatne usunięcie szkodliwego materiału w przyszłym roku. - Trzeba złożyć wniosek, w przyszłym roku wskazana firma przyjedzie na miejsce, zdejmie eternit z dachu i zabierze do utylizacji. Z roku na rok wniosków jest więcej, jedynie na początku było słabe zainteresowanie - mówi Waldemar Danieluk, kierownik referatu rolnictwa i ochrony środowiska w Urzędzie Gminy Biała Podlaska. Po inwentaryzacji przeprowadzonej kilka lat temu okazało się, że w gminie znajduje się około cztery tysiące budynków z eternitem. W ciągu pięciu lat przyjęto i zrealizowano około pół tysiąca wniosków od mieszkańców.

Beata Malczuk

Szukają
naczelnika

W piątek, 23 listopada nowy bialski prezydent Michał Litwiniuk ogłosił nabór na stanowisko naczelnika wydziału edukacji Urzędu Miasta Biała Podlaska. Był to pierwszy tego typu dokument podpisany przez prezydenta.

Szansę mają osoby z wyższym wykształceniem magisterskim, posiadające minimum pięcioletni staż pracy, w tym trzyletnie doświadczenie zawodowe w zakresie kierowania zespołami ludzkimi. Na zgłoszenia kandydatów o nieposzlakowanej opinii UM oczekuje do 3 grudnia.

Już od początku września w bialskim urzędzie czeka wolne stanowisko naczelnika wydziału edukacji. Właśnie wtedy zatrudniony na nim Henryk Grodecki awansował na wiceprezydenta, a dotychczasowy jego stołek pozostał wolny. 29 października Grodecki odszedł na emeryturę.

Bialski budżet oświaty wynosi aż 133 mln zł i wymaga dużej troski od naczelnika edukacji.

(pim)



ZDARZENIA

Tragedia w Holi

Policjanci ustalają okoliczności tragicznego wypadku drogowego, do którego doszło około godz. 2 w nocy 21 listopada w miejscowości Holi.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący autem marki Subaru na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze i do przydrożnego rowu. Auto uderzyło w drzewo. W wyniku zdarzenia mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Policjanci apelują o rozwagę i bezpieczeństwo na drodze - informuje Barbara Salczyńska - Pyrchla, rzeczniczka bialskiej policji.

48-letni kierowca auta poniósł śmierć na miejscu zdarzenia.



48-letni kierowca subaru nie miał żadnych szans, zginął na miejscu

To nie byli policjanci

500 zł wyłudziła od 58-letniej mieszkanki Białej Podlaskiej dwaj mężczyźni, którzy podawali się za policjantów. Rzekomo zbierali na „paczki dla dzieci”. Policja nieustannie apeluje o rozwagę w kontaktach z nieznajomymi. Takim przestrogiom było poświęcone również spotkanie z bialskimi seniorami, na którym funkcjonariusze omawiali sposoby działania oszustów. Zaprezentowali też najnowszy spot lubelskiej policji: „Nie daj się oszukać - oszustom stop!”.

jk

R E K L A M A



Nowa Dacia Duster
Wyprzedaż 2018

Teraz w kredycie 50/50 z ubezpieczeniem za 1 zł (RRSO 0%) oraz kompletem kół zimowych za 499 zł

Komplet kół stalowych 16" z oponami zimowymi za 499 zł dostępny wyłącznie dla Nowego Duster z silnikiem Diesla z rocznika 2018. RRSO dla kredytu 50/50 wynosi 0% dla następującego reprezentatywnego przykładu: cena auta 71 780 zł, okres 12 miesięcy, wpłata własna 35 890 zł, stałe oprocentowanie nominalne w skali roku 0%, finansowana opłata przygotowawcza 0 zł. Rata kredytu do spłaty po 12 miesiącach wynosi 35 890 zł. Całkowita kwota kredytu: 35 890 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 35 890 zł. Dla wersji z silnikiem Diesla kredyt 50/50 jest dostępny bez opłaty przygotowawczej i z ubezpieczeniem za 1 zł. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy zawartej z RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Dacia-ERGO Hestia (AC, OC, NW, assistance) lub w programie Dacia-Allianz (AC, OC, NNW, CA) za 1 zł dostępny w ramach kredytu 50/50 dla Nowego Duster z silnikiem Diesla z rocznika 2018. Oferta promocyjnego ubezpieczenia skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 2.10.2018. Liczba aut w promocji ograniczona. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonach Dacia. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym dla różnych wersji modelu Dacia Duster wynosi od 4,1 do 6,9 l/100 km, a emisja CO₂ od 115 do 158 g/km. Wyżej wymienione wartości określone zostały na podstawie pomiarów w cyklu WLTP, a następnie przeliczone według reguł stosowanych do cyklu NEDC, aby umożliwić ich właściwe porównanie, zgodnie z przepisami prawa europejskiego, w tym Rozporządzeniem (UE) 2017/1151 i Rozporządzeniem wykonawczym Komisji (UE) 2017/1153 ze zmianami. Stan na dzień 9.11.2018. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ w spalinach konkretnego pojazdu w rzeczywistych warunkach drogowych mogą się różnić od podanych wyników pomiarów, gdyż na wartości te wpływają m.in. takie czynniki, jak: masa pojazdu (zależna od liczby pasażerów i obciążenia, a także od zainstalowanego wyposażenia dodatkowego), jego stan techniczny (np. ciśnienie w oponach), umiejętności i zachowania kierowcy oraz warunki drogowe (natężenie ruchu, stan nawierzchni itp.). Koncern Renault w ramach programu Driving ECO2 wyposaża swoje samochody w rozwiązania, które pomagają kierowcy aktywnie wpływać na ekonomiczną i ekologiczną jazdę i tym samym przyczyniają się do ochrony środowiska. Samochody koncernu Renault budowane są również, zgodnie z przepisami dotyczącymi wymogów ochrony środowiska, z wykorzystaniem części i materiałów pochodzących z odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na dacia.pl i u Autoryzowanych Partnerów Dacia.

AMS CHRÓŚCICKI Sp. z o.o.
ul. Brzeska 178, 08-110 Siedlce
tel. 25 640 43 70

www.dacia.chroscicki.pl

OGŁOSZENIE



Sprzedam działki w Czemiernikach przy ul. Radzyńskiej. Blisko centrum. Wielkość działek 9 i 10 arów. Cena 60 tys. zł za działkę (tel. 792 244 859).

Okradał pracodawcę

Gmina Parczew: Właściciel firmy oszacował straty na ponad 8 tys. zł. Policjanci odzyskali część skradzionych narzędzi oraz paliwa.

Policjanci zatrzymali 29-latkę, który odpowie za okradanie swojego pracodawcy. Na przełomie października i listopada parczewska policja była informowana o kradzieżach, jakie miały miejsce na terenie budowy drogi wojewódzkiej na trasie Parczew-Lubartów. Łupem złodzieja padały urządzenia, narzędzia oraz pa-

liwo. Łączna suma strat wyniosła ponad 8 tys. zł.

Policja ustaliła, że za procederem stoi pracownik tej firmy. Sprawcę zatrzymali w momencie, gdy swoim samochodem wywoził z budowy skradzione paliwo. Mężczyzna został zatrzymany i trafił na komendę. Podczas przesłuchania jego posesji na terenie powiatu włodawskiego policjanci odnaleźli i zabezpieczyli około 250 litrów paliwa oraz narzędzia pochodzące z kradzieży.

jd



Kup przez Internet

www.e-sas.pl

i odbierz w SASie



Schwytali włamywacza

Nawet do 10 lat pozbawienia wolności grozi 41-latkowi, który został zatrzymany przez kryminalnych z Parczewa. Mężczyzna będzie odpowiadał za kradzież z włamaniem do jednego z domów we wsi Glinny Stok.

W połowie listopada bieżącego roku w miejscowości Glinny Stok doszło do włamania do jednego z domów. Sprawca po wybiciu szyby w oknie dostał się do wnętrza mieszkania, a następnie ukraść pieniądze w kwocie 100 złotych oraz

drobny sprzęt kuchenny. Główny złodziej opróżnił też lodówkę z artykułów spożywczych.

Parczewscy kryminalni ustalili i zatrzymali sprawcę. Okazał się nim 41-letni mieszkaniec gminy Siemień, który trafił do policyjnej celi. W trakcie prze-

śluchania złożył szczegółowe wyjaśnienia i przyznał się do winy.

Teraz za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Jacek Dejneka

Radzyniak przoduje w plebiscycie na najgorszą piosenkę z kampanii wyborczej

POW. RADZ. Znany w Radzynie dziennikarz i satyryk Andrzej Kotyła w czasie kampanii wyborczej napisał piosenkę dla swojego kandydata na burmistrza pt. „Wybierz Lucjana”. Hit w Internecie miał kilka tysięcy odsłon, a teraz przeżywa reaktywację popularności.

„Wybierz Lucjana” na kanale YouTube ma blisko 6 tys. odsłon. Komentarze pod postem z piosenką na koncie autora na facebooku zamieszczone pięć tygodni temu też zawierały entuzjastyczne recenzje:

Piotr Daszczyk:

Nie spodziewałem się takiego talentu ze strony Pana Andrzeja. Gratuluję pomysłu i wykonania!

Bożena Kwasowicz:

W komitecie wyborczym RADZYŃ MOJE MIASTO to osoby kultury i oświaty, znają potrzeby naszego miasta po zdrowionka.

Monika Mackiewicz:

Nawet Andrzej śpiewa po ludz-



ku... A jak gra! Takiego hitu kampanii jeszcze w mieście nie było.

Jednak internauci w ujęciu globalnym byli bezwzględni. Piosenka Kotyły przoduje w plebiscycie „WPROST” i rażąco wygrywa. Ponad 50 procent głosów zapewnia jej pierwsze miejsce w rankingu na naj-

gorszą piosenkę kampanii, pomysł na drugie miejsce - ma zaledwie 11 procent (to teledysk PSL Podlaskie).

Sukces ogólnopolski w godzinę

Andrzej Kotyła zapytany, czy

internauci nie mają aż tak słuchu? - odpowiada: - Internauci nie mają przede wszystkim litości. Tłumaczy, że stworzenie hitu zajęło mu godzinę. 15 minut pisał tekst, dłużej trwał nagrywanie piosenki, bo miał kłopoty z ustawieniem kamery. A lejtymoty „Wybierz Lucjana” do



Andrzej Kotyła do „sukcesu” podchodzi z dystansem - Będę szczerzy, wybrałem drogę kariery. Już się do mnie ustawiają w kolejce kandydaci w następnych wyborach na hit

dziś pamięta i uważa za całkiem udany. - Będę szczerzy, wybrałem drogę kariery. Już się do mnie ustawiają w kolejce kandydaci w następnych wyborach na hit - dodaje. Być może to ostatni dzwonek, żeby się zapisać w kolejce na kasowy przebój,

bo artysta jest nawet tani. Na pytanie, czy ktoś mu zapłacił chociaż pięć złotych za hit kampanii, przyznaje: - Ani złotówki. Jeszcze sam musiałem do tego dołożyć...

mm

Edward Bajko: Większość firm chce płynąć z prądem, ale to w tym drugim kierunku jest mniejszy tłok

Edward Bajko, Prezes Spółdzielczej Mleczarni Spomlek otrzymał nagrodę specjalną w konkursie EY Przedsiębiorca Roku. - Świat się teraz tak śpieszy. Co roku wydajemy coraz więcej pieniędzy na to, żeby robić wszystko szybciej. Spomlek z premedytacją poszedł w innym kierunku. - podkreśla.

Konkurs EY Przedsiębiorca Roku to międzynarodowa inicjatywa, która nagradza przedsiębiorców wyróżniających się wizją, innowacyjnym myśleniem oraz sukcesami biznesowymi. W trakcie uroczystej gali, która odbyła się na Warszawskim Służewcu, Edward Bajko został uhonorowany nagrodą specjalną „za wprowadzenie przedsiębiorstwa z sektora rolno-spożywczego na ścieżkę sukcesu dzięki specjalizacji produkcji w powiązaniu z tak zwaną w Polsce ideą spółdzielczości”.

Nasza mleczarnia idzie pod prąd

- Nasze najlepsze sery z kolekcji Skarby Serowara dojrzewają nie



Edward Bajko, prezes SM SPOMLEK Ten świat się teraz tak śpieszy, a przedsiębiorcy w szczególności. Co roku wydajemy coraz więcej pieniędzy na to, żeby robić wszystko szybciej, krócej. Spomlek z premedytacją poszedł w innym kierunku

trzy, cztery tygodnie, jak to jest teraz w zwyczaju, ale pół roku, rok, a nawet dłużej, jeśli są to limitowane serie Bursztyna. I się okazuje, że istnieją ludzie, którzy są skłonni zapłacić sporo więcej za to, że coś jest robione wolniej i że stare powiedzenie biznesowe „czas to pieniądz” działa również w odwrotną stronę. Ktoś może powiedzieć, że nasza mleczarnia idzie pod prąd, ja zresztą często to słyszę. Większość chce płynąć z prądem, ale to w tym drugim kierunku jest mniejszy tłok - stwierdza.

W jubileusz 10-lecia pracy na stanowisku prezesa

Nagroda jest tym bardziej wyjątkowa, że w tym roku Edward Bajko obchodzi 10-lecie swojej pracy na stanowisku Prezesa Zarządu Spółdzielczej Mleczarni Spomlek. Zanim objął to stanowisko przez 20 lat sprawował w niej funkcję wiceprezesa, będąc odpowiedzialnym za produkcję, inwestycje oraz dział techniczny. W ciągu 5 lat od objęcia przez

Serenadowe kącki dla dzieci

Spomlek ogłasza konkurs i zaprasza do głosowania rodziców. Spółdzielnia Mleczarska wystartowała z nową odsłoną akcji „Serenada dla Dzieci”, w ramach której można wygrać kącik zabaw dla dzieci w przychodni zdrowia w danym mieście. Wystarczy oddać głos na wybraną przychodnię zdrowia.

„Serenada dla Dzieci” to ogólnopolska inicjatywa Spółdzielczej Mleczarni Spomlek, w ramach której organizuje wyjątkowe kącki zabaw dla dzieci w poradniach przychodniowych oraz przychodniach zdrowia. Pierwsze z nich powstały w Radzynie Podlaskiej, Parczewie, Chojnicach i Młynarach, gdzie mleczarnia posiada swoje oddziały. W tegorocznej edycji to pracownicy i dostawcy mleczarni Spomlek sami wyszli z inicjatywą i zaproponowali miejsca, w których takie kącki mogłyby powstać. Wytypowane przychodnie zdrowia oraz możliwość oddawania na nie głosów znajdują się na dedykowanej stronie internetowej: www.serenadadladzieci.com

nego funkcji prezesa przychodni spółdzielni wzrosły niemal dwukrotnie, osiągając w 2013 roku ponad 640 milionów złotych.

mm

Tomasz Stephan, już nie wiceburmistrz, tylko wiceprzewodniczący

RADZYŃ W dzień zwołania I sesji Rady Powiatu Radzyńskiego (23 listopada) Tomasz Stephan, dotychczasowy wiceburmistrz Radzyna Podlaskiego złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska. Kilka godzin później w tajnym głosowaniu, ilością 12 głosów za (na 19) został wiceprzewodniczącym rady powiatu.

- Moja rezygnacja wyszła z inicjatywy samego burmistrza, łączenie obu funkcji byłoby złamaniem ustawy o samorządzie gminnym. W tej chwili jest „na wypowiedzeniu” i zamyka swoje sprawy

w magistracie. - Nie mam jeszcze sprecyzowanych planów zawodowych. Jeśli dostanę propozycję stanowiska w KRUS, będę najpierw nad nią myślał, potem ją rozważałem - mówi, pytany czy w związku z tym, że wiceburmistrzem został Jarosław Ejsmont, szef radzyńskiego KRUS-u, tam pojawi się wakat. Rzecznik prasowy miasta nie udziela jeszcze informacji, kto będzie następcą Stephana. - Jest jeszcze za wcześnie. Burmistrz nie podał jeszcze nazwiska zastępcy - tłumaczy. Nieoficjalnie, mówi się, że kandydatem może być Piotr Kopeć, zastępca prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Ale pojawiają się też głosy, że będzie to osoba przywieziona „w teczce” z Białej Podlaskiej.

mm

W **PORTAL INFORMACYJNY**

24wspolnota.pl

POKONAJ MIAŻDŻYCĘ BEZ OPERACJI – WYSTARCZY 14 DNI

Zmniejsz ryzyko zawału o 95%

PREPARAT, KTÓRY ODTYKA ŻYŁY W 24 H

Odbierz zniżkę na preparat i usuń zatory żyłne po 1. zastosowaniu, jak ponad 47 900 osób

Już 1 dawka nowego preparatu wymiata z żył zalegające skrzepy, usuwa zatory, zmniejsza grubość blaszki miażdżycowej i redukuje poziom cholesterolu, obniżając ryzyko zawału serca i udaru mózgu niemal do zera. Skuteczność darmowej kuracji potwierdza już prawie 48 tysięcy osób, które cofnęły zmiany miażdżycowe bez chirurgicznego przetykania żył – zaledwie w 14 dni.

Skorzystałam z promocji i zwalczyłam miażdżycę!

Eugenia K. 81 lat

Miażdżycy, która przez lata podstępem atakowała niemal 75% społeczeństwa w każdym wieku, doprowadzając do zawałów, udarów i amputacji kończyn, dziś może zostać wyleczona w kilkanaście dni bez żadnej operacji. „9 na 10 osób po zastosowaniu preparatu wraca do pełni zdrowia już w ciągu 2 tygodni” – informował na Konferencji Top Medica prof. George Braxton, twórca kuracji przeciwmiażdżycowej, która wprost ze Stanów Zjednoczonych dotarła właśnie do Polski.

Prof. George Braxton,
kardiolog



„Opatentowana przez nas kuracja **natychmiast rozbija blaszki miażdżycowe** zalegające w tętnicach i chroni przed utworzeniem się zatoru żylnego. Już po zażyciu 1 kapsułki poziom złego cholesterolu zostaje obniżony średnio o 55%, a krew zaczyna krążyć poprawnie już po 7-10 dniach, obniżając niemal do zera ryzyko nagłego zawału, czy udaru”.

Miażdżycy to nie wyrok

Specjaliści przyznają, że rozwój miażdżycy bywa niezauważalny. Warto mieć świadomość, że to podstępna choroba, która niepokojące sygnały wysyła dopiero wtedy, gdy żyły i tętnice są zatkane już w połowie! To sprawia, że zawał zazwyczaj pojawia się niespodziewanie, w stanie pozornego zdrowia. Nie warto lekceważyć nawet drobnych objawów. Preparat Braxtona powstał po to, by zażegnać zagrożenie w domowym zaciszu, bez ingerencji chirurgicznej, w 100% bezpiecznie i naturalnie.

To dlatego aż 99% osób w wieku 35-75 lat po kuracji deklaruje natychmiastową poprawę stanu zdrowia, a ich wyniki badań polepszają się z każdym dniem. Badania potwierdziły, że preparat wykazuje 100% skuteczność także w zaawansowanym stadium miażdżycy, ratując pacjentów przez wszczepieniem by-passów, a nawet amputacją niedotlenionych kończyn.

Działaj szybciej, niż miażdżycy!

TEN PREPARAT ZWALCZA CHOROBE NIEDOKRWIENNĄ W 14 DNI

Tak imponujące rezultaty, to zasługa 3-fazowego działania preparatu:

- 1 Likwidacja monocytów (komórek wypełniających się złym cholesterolem)
- 2 Rozbicie i zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej
- 3 Regeneracja, wzmocnienie i uelastycznienie ścian żył oraz tętnic

PRZED PO



Prawie skończyłem na wózku!

Nogi mrowiły mi już coraz częściej... Okazało się, że mam zaawansowane stadium miażdżycy i grozi mi amputacja lewej nogi. Mój cały świat zawalił się w sekundę... Preparat potraktowałem jako ostatnią deskę ratunku przed operacją. Dziś wiem, że było warto, bo nie dość, że uniknąłem operacji, to po zakrzepach w tętnicach ani śladu. Czuje się zdrow jak ryba!

Tadeusz J. 72 lata, Ustka

Uniknęłam by-passów!

Od lat miałam podwyższony cholesterol, do tego dołączyły problemy z oddychaniem i bóle w klatce piersiowej. Okazało się, że groziło mi wszczepienie by-passów. Na szczęście w porę dowiedziałam się o tym preparacie – poleciła mi go sąsiadka, która z jego pomocą zwalczyła miażdżycę! Ta kuracja to był strzał w dziesiątkę – już po 3 tygodniach cholesterol uległ obniżeniu, skończyły się częste zadyszki, a przede wszystkim już nie obawiam się zawału. Zdecydowanie polecam.

Danuta Z., 68 lat, Białystok

Zadbaj o swoje zdrowie już dziś

Jeśli masz jakieś pytania, coś budzi Twoją wątpliwość, zadzwoń i zapytaj. Zamawianie jest banalne, a o tym, czy zdecydujesz się na zakup preparatu, ostatecznie postanowisz Ty sam, nikt inny! Jedyne co musisz zrobić, to wykręcić poniższy numer telefonu. Odbierze Kasia, Monika lub Andrzej, którzy stacjonują w biurze. Od teraz przysługuje Ci całkowicie darmowa wycena, bez najmniejszego finansowego ryzyka. By jednak wycena była rzetelna, a produkt odpowiedni dla Twoich problemów zdrowotnych, w imieniu producenta usłyszysz kilka pytań, by decydując się na zakup, otrzymać preparat przede wszystkim korzystny cenowo, a dzięki indywidualnemu podejściu, wreszcie skuteczny w walce z miażdżycą. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero u listonosza w momencie odebrania przesyłki. Wystarczy teraz zadzwonić na poniższy numer, by za pośrednictwem Klubu Seniora otrzymać całkowicie bezpłatną wycenę wraz z gwarantowaną 70% zniżką, w przypadku zdecydowania się na zakup preparatu. Ilość zestawów promocyjnych ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń!

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 4 GRUDNIA 2018 r., przysługuje **specjalna zniżka!** Otrzymasz wówczas preparat prof. Braxtona za ~~317zł~~ 97zł (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 37 78

pon.-pt. 08:00 - 20:00, sob.-nd. 09:00 - 20:00 Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!

Rozprawa toczyła się z udziałem tłumacza języka słoweńskiego

Andrzej Szwaj: Chcieli mnie bezprawnie odwołać z funkcji Społecznego Inspektora Pracy

Pow. Parczew: W poniedziałek ruszył proces przeciwko kierownikowi parczewskiej Octowni. Prokuratura oskarża Krystiana H. o utrudnianie działalności związkom zawodowym.

Parczewska prokuratura oskarża słoweńskiego kierownika Wytwórni Octu i Musztardy o to, że podjął działania zmierzające do odwołania z funkcji Społecznego Inspektora Pracy oraz uniemożliwił wzięcie udziału w zebraniu przedstawicielom związków zawodowych. Krystian H. nie przyznaje się do winy.

„Solidarność” nie chciała przeprowadzić wyborów

Oskarżony przedstawił się przed sądem, jako kierownik produkcji i pracownik zakładu. Twierdzi, że kontakty ze związkami utrzymuje właściciel firmy i prawnicy. Krystian H. wyjaśniał, że po rozmowie z pracownikami stwierdził, iż wielu chce odwołania Andrzeja Szwaja z funk-



Oskarżony Krystian H. składa wyjaśnienia przed radzińskim sądem. Po lewej stronie siedzi tłumacz języka słoweńskiego

cji Społecznego Inspektora Pracy i zaczął zbierać podpisy pod takim wnioskiem. Dodał, że zwracał się do NSZZ „Solidarność” o zorganizowanie wyborów, ale Związek odmówił, dlatego rozesłał zawiadomienia o zebraniu do pracowników. Oskarżony zaprzecza, aby zbierał informacje, który z pracowników należy do związków zawodowych.

Nie wie dlaczego nie wpuszczono związkowców

Krystian H. twierdzi, że w dniu, w którym zwołano zebranie pracowników, właściciel zakładu był na miejscu, a co za tym idzie pełno-

mocnictwo jakim dysponował nie działało. Tego dnia był on zwykłym pracownikiem. Oskarżony nie wie nic na temat, dlaczego przedstawiciele związku zawodowego nie zostali wpuszczeni na teren zakładu, bo tego dnia decyzje podejmował właściciel Octowni.

Szwaj był złym pracownikiem

Oskarżony Krystian H. krytykuje w swoich wyjaśnieniach Andrzeja Szwaja twierdząc, że nie był on dobrym Inspektorem, ani też dobrym pracownikiem, bo nie wykonywał poleceń i często przebywał na zwol-

nieniach lekarskich. Jego zdaniem pracownicy też mieli złą opinię o Szwaju, co potwierdzili podpisując się pod wnioskiem o jego odwołanie. Tych słów nie potwierdzają jednak wyniki tajnego głosowania (8 głosów za odwołaniem - 18 przeciw). Większość pracowników obecnych na zebraniu było przeciw odwołaniu Andrzeja Szwaja z funkcji Społecznego Inspektora Pracy.

„Mówił, że mnie wykończy psychicznie”

Andrzej Szwaj, który w sprawie występuje jako świadek i jednocześnie, jako osoba po-



Andrzej Szwaj,
były pracownik parczewskiej Wytwórni Octu i Musztardy
Uważam, że to co wyprawia pan H. to jest czysta patologia

krzywdzona zaczął swoje zeznania od zdania: „Uważam, że to co wyprawia pan H. to jest czysta patologia.” Szwaj zeznał, że oskarżony nękał pracowników, utrudniał działalność związkową, wyrzucał ludzi z pracy za przynależność do związków zawodowych. Szwaj przypomniał, że Państwowa Inspekcja Pracy podczas kontroli wykazała 830 godzin nadliczbowych, za które pracownicy nie dostali wynagrodzenia. - Pan H. mówił, że mnie załatwi za działalność jako Inspektora i doprowadzi do tego, że ja ten zakład rzucę i on mnie wykończy psychicznie i nerwowo - zeznał Andrzej Szwaj. Zdaniem Szwaja jedyną organizacją mogącą go odwołać z funkcji, była organizacja związkowa dlatego działania podjęte przez oskarżonego były bezprawne.

Liczne nieprawidłowości w zakładzie

Sprawa ma swój początek w 2017 roku. W kwietniu 2017 pisaliśmy o kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w parczewskiej Octowni. Nieprawidłowości w zakładzie sygnalizował od dawna Andrzej Szwaj, Społeczny Inspektor Pracy, powołany przez załogę na wniosek związku zawodowego Solidarność. Państwowa Inspekcja Pracy ujawniła wiele zaniedbań i nakazała słoweńskiemu właścicielowi wyeliminować wszystkie nieprawidłowości.

Po miesiącu od ostatniej wizyty PIP, właściciel Octowni postanowił odwołać Andrzeja Szwaja, niewygodnego Społecznego Inspektora Pracy, który pełnił tę funkcję przez 12 lat.

AD, JD

Pierwsze zmiany kadrowe w białskim ratuszu

Litwiniuk zaczyna zmiany personalne w urzędzie

Niby Michał Litwiniuk jak ognia unika słowa „czystka”, ale pierwsze działania nowego prezydenta Białej Podlaskiej wyraźnie wskazują, że rozpoczął czyszczenie pola po przeciwnikach politycznych. Pierwsze zmiany dotyczą stanowisk wiceprezydentów. Nie wiadomo też, co ze skarbniczką miejską i rzecznikiem prasowym... Kto jeszcze jest na celowniku prezydenta? W grudniu ma przedstawić nową strukturę wydziałów Urzędu Miasta.

Podczas pierwszej oficjalnej konferencji prasowej w poniedziałek, 26 listopada prezydent podpisał zarządzenie o ograniczeniu w strukturze organizacyjnej Urzędu Miasta liczby swoich zastępców z dwóch do jednego. Złożył też podpis na akcie mianowania wiceprezydenta i wręczył go Maciejowi



Prezydent Michał Litwiniuk wręcza akt powołania na wiceprezydenta Maciejowi Buczyńskiemu

Buczyńskiemu, który był wskazywany jako najważniejszy kandydat na to stanowisko.

- Kiedy pan Maciej kierował strukturami odpowiedzialnymi za pozyskiwanie środków zewnętrznych, stał się absolutnym liderem w zdobywaniu funduszy unijnych w okresie 2004-2014 - podkreślił Litwiniuk.

Zaznaczył, że nowy wiceprezydent będzie odpowiadać właśnie za pozyskiwanie środków zewnętrznych i realizację inwestycji, tym samym będzie nadzorować wszystkie wydziały związane z architekturą i budownictwem, geodezją i nieruchomościami. Prezydent

Michał Litwiniuk zaś będzie zajmować się, jak to wcześniej czynił jako wiceprezydent, oświatą i sprawami społecznymi. Litwiniuk zapewnił, że wielkiej czystki nie będzie.

- Wcale nie będzie dużo zmian na stanowiskach kierowniczych w urzędzie. To grożę znam z poprzedniej pracy - zadeklarował podkreślając, że zależy mu na dobrej atmosferze w magistracie i w mieście.

Na nasze pytanie o zmiany wydziałów w urzędzie, prezydent odpowiedział, że w ciągu miesiąca zostanie przedstawiona nowa struktura organizacyjna. Ma być gotowa przed 1 stycznia. Litwiniuk nie chciał

Prezydent i rada zaprzysiężeni

Przewodniczącym Rady Miasta Biała Podlaska został Bogusław Broniewicz, prezes stowarzyszenia Biała Samorządowa. Otrzymał on 12 głosów za pełnieniem tej funkcji. Wiceprzewodniczącymi zostali Robert Woźniak oraz Waldemar Godlewski z Koalicji Obywatelskiej. Nikt z opozycji (PiS) nie zasiadł więc na fotelach, prowadzących obrady rady miasta. Przypomnijmy, że podczas poprzedniej kadencji wiceprzewodniczącym rady miasta był m.in. Wojciech Sosnowski, który wtedy siedział po stronie opozycji. Uroczyste zaprzysiężenie prezydenta i radnych odbyło się w ubiegły wtorek, 20 listopada.

jeszcze przedstawić pomysłów dotyczących zmian kadrowych. Podkreślił, że niebawem zostanie powołany rzecznik prasowy. Ale nic więcej nie zdradził.

Marek Pietrzela

ZDARZENIA

Uciekł ze sklepu w skradzionych butach

Policjanci zatrzymali 32-letniego białczanina, który uciekł ze sklepu w butach, które przymierzał.

Udawał, że chce kupić sportowe obuwie. Poprosił sprzedawczynię jednego z białskich sklepów obuwniczych, by mu zapakowała stare buty, bo chce wyjść w nowych. Ale nie zapłacił za nie, tylko ruszył do wyjścia. Ekspedientce, która próbowała go zatrzymać, zagroził pobiciem. - Dzięki relacji świadka policjanci, którzy dotarli na miejsce ustalili kierunek ucieczki oraz rysopis amatora cudzego mienia. Zaraz po zdarzeniu ustalili też personalia mężczyzny podejrzanego o dokonanie tego czynu. Okazało się, że jest to 32-letni mieszkaniec miasta, który zatrzymany został do wyjaśnienia. Policjanci odzyskali również skradzione buty. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Prokurator Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyzna odpowiadał będzie za kradzież rozbójniczą. Czyn ten zagrożony jest karą pozbawienia wolności do 10 lat - informuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka białskiej policji.

Zamroczony traktorzysta

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Białej Podlaskiej, na miejscu zdarzenia drogowego zatrzymali 24-letniego

mieszkańca gm. Huszlew, który kierował ciągnikiem rolniczym, będąc w stanie nietrzeźwości. Miał 2,6 promila alkoholu w organizmie.

Dwa grzyby w barszcz

W miniony wtorek białscy policjanci wezwani zostali na interwencję, w związku z kradzieżą do jakiej doszło na terenie jednego z białskich marketów. Na miejscu wykonując czynności ze sprawcami zdarzenia, otrzymali kolejne zgłoszenie o popełnionym tam wykroczeniu. Tym razem pracownik ochrony ujął mężczyznę, którego podejrzewał o kradzież głośnika. Policjanci ustalili personalia amatora cudzego mienia. Okazało się, że jest to 33-letni mieszkaniec Leśnej Podlaskiej. Szybko ustalili, że nie jest to jedyny czyn na jego koncie. Mężczyzna był również poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności 1,5 roku za popełnione przestępstwa przeciwko mieniu.

33-latek dobrze znany jest funkcjonariuszom janowskiego komisariatu, którzy go poszukiwali. Pod koniec października odpowiadał za kradzież z włamaniem do niezamieszkałego budynku oraz usiłowanie kradzieży z budynków Zespołu Kłasztornego w Leśnej Podlaskiej.

Teraz odpowiadał będzie dodatkowo za popełnione wykroczenie już z za kradzieży, bo powołał tam do odbycia wspomnianej kary.

jk

Powiat łukowski będzie miał drugiego posła

Skwarek z sejmiku wskakuje do Sejmu

POWIAT

ŁUKOWSKI: To już pewne: Sławomir Skwarek, ustępujący wójt gminy Adamów, ekspresowo zamieni mandat radnego sejmiku województwa na mandat posła. Czy ta decyzja wywoła inne zmiany personalne w naszym regionie?

Przypomnijmy: 15 listopada Beata Mazurek, rzeczniczka prasowa PiS, upubliczniła na Twitterze listę kandydatów na marszałków i członków zarządów województw.

PiS zarekomendował

Znalazła się tam informacja, że rekomendowanym do objęcia funkcji marszałka województwa lubelskiego jest Jarosław Stawiarski z Kraśnika, parlamentarzysta, a także sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Wtedy też zaczęło się mówić, że jeśli Stawiarski zdecyduje się objąć stanowisko, na które go zarekomendowano, posłem w jego miejsce zostanie Sławomir Skwarek, kończący kadencję wójta gminy Adamów. Skwarek w 2015 r. startował w wyborach parlamentarnych - nie zdobył mandatu poselskiego, ale został pierwszym rezerwowym na liście PiS w okręgu nr 6, do którego zalicza się także powiat łukowski.



Krzysztof Głuchowski
poseł na Sejm RP

PODOBNE POCZĄTKI W SEJMIE OBU POŚŁÓW

W podobnych okolicznościach po raz pierwszy został posłem Krzysztof Głuchowski. Głuchowski, który był senatorem w latach 1997-2001, dwa razy ubiegał się o mandat posła: w 2007 i 2011 r. z list PiS. W wyborach parlamentarnych w 2011 r. zdobył prawie 8,5 tysiąca głosów. Jednak do Sejmu weszła wtedy Małgorzata Sadurska (PiS). Kiedy Sadurska po wyborach prezydenckich w 2015 r. została szefową kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy, zrezygnowała z mandatu poselskiego. Okazało się, że Krzysztof Głuchowski jest pierwszą osobą z listy, która może objąć zwolniony mandat. Zdecydował się go przyjąć mimo, że był wtedy radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego na lata 2014-2018. Przysięgę poselską złożył 9 września 2015 r., a następnie wystartował w kolejnych wyborach do Sejmu 25 października 2015 r. Uzyskany wynik sprawił, że Głuchowski wszedł do Sejmu po raz drugi w ciągu jednego roku. W tych samych wyborach w 2015 r. do Sejmu nie udało się dostać Sławomirowi Skwarkowi. Teraz obaj panowie będą zasiadać w sejmowych ławach

Sytuację nieco komplikował fakt, że w wyborach 21 października tego roku Skwarek został wybrany na radnego wojewódzkiego.

„Ojczyźnie się nie odmawia”

Wątpliwości co do dalszego rozwoju sytuacji odchodzący wójt rozwiązał jednak 22 listopada podczas sesji inauguracyjnej pracy nowej Rady Gminy Adamów. Jak powiedział, będzie wspierać gminę w staraniach o pieniądze ze środków Urzędu Marszałkowskiego.

- Mogę już oficjalnie powiedzieć, że dopilnuję tego z Warszawy. Po wczorajszym wyborze Jarosława Stawiarskiego na marszałka jestem już nie tylko radnym sejmiku, ale i posłem *in spe*. W niedalekiej przyszłości zapewne zwrócą się do mnie odpowiednie instytucje

z zapytaniem, czy chcę pełnić funkcję posła. Przyznaję, że się wahałem, ale ojczyźnie się nie odmawia - stwierdził krótko Sławomir Skwarek.

Więcej szczegółów zdradził „Wspólnocie” po sesji:

- Przypadków podobnych do mojego po ostatnich wyborach samorządowych było w całej Polsce siedem. Na jednym z grudniowych posiedzeń sejmiku złożymy ślubowanie.

Obecnie posłem z powiatu łukowskiego jest Krzysztof Głuchowski z PiS.

Szczygieł do Sejmu

Już 15 listopada zaczęło się mówić, że jeśli Sławomir Skwarek zdecyduje się objąć funkcję posła po J. Stawiarskim, zwolni tym samym miejsce radnego PiS w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Wówczas wakat ten mógłby zająć Ryszard Szczygieł.



Sławomir Skwarek, były wójt gminy Adamów w powiecie łukowskim, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego po ostatecznych wyborach, a wkrótce poseł w Sejmie

Szczygieł pełniący do niedawna funkcję sekretarza miasta Łuków. Powiązany z Prawem i Sprawiedliwością Szczygieł zdobył 21 października 9701 głosów, stając się pierwszym rezerwowym na liście do lubelskiego Sejmu.

O komentarz poprosiliśmy samego zainteresowanego.

- Oczywiście, jak dostanę zapytanie od Komisarza Wyborczego, to mandat przyjmę - powiedział Wspólnocie Ryszard Szczygieł.

Bartosz Szumowski, mo



Ryszard Szczygieł, do niedawna sekretarz Miasta Łuków, zostanie radnym Sejmiku Województwa Lubelskiego

II Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Lublinie

W weekend 15-16 grudnia w halach Targów Lublin odbędzie się II Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Można będzie zobaczyć ponad 3000 psów z około 20 krajów, należących do 150 różnych ras.

Na wystawie będą prezentowane psy z grup: owczarki i psy pasterskie, pincery, sznauclery i molosy, teriery, jamniki, szpicie i psy pierwotne, psy gończy, wyżły, retrievery, spaniele i psy dowodne, psy do towarzyszenia, charty.

Ale nie zabraknie również ras nieuznanych przez FCI, takich jak: biewer yorkshire terrier, akbasz, buldog amerykański, Catahoula Leopard Dog, toy fox terrier, moskiewski stróżujący, lankashire heeler, tamaskan dog, owczarek wschodnioeuropejski.

Oprócz wystawy, podczas dwudniowego wydarzenia, będzie można obejrzeć pokazy, szkolenia i tury psów, a także asortyment akcesoriów dla czworonogów. Organizatorem wystawy jest Związek Kynologiczny Oddział w Lublinie.

GDZIE I KIEDY?

II Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Lublinie 15-16 grudnia, godz. 10 - 17 Targi Lublin, ul. Dworcowa 11

Bilety:

Jednorazowe: 12 zł normalny/8 zł ulgowy.

Dwudniowe: 20 zł normalny/15 zł ulgowy.

Bezpłatne: dzieci do lat 3, sędziowie kynologiczni, członkowie honorowi ZKWP

mo

Pijany wjechał w ogrodzenie boiska. Wiózł 5 – letniego syna



Samochód Alfa Romeo w wyniku uderzenia w płot praktycznie uległ całkowitemu zniszczeniu fot.KPP Łuków)

POWIAT ŁUKOWSKI

Blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie miał 37-latek, który kierując samochodem marki Alfa Romeo uderzył w ogrodzenie boiska sportowego w Adamowie. Mężczyzna jechał z pięcioletnim synem.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w poniedziałek

21 listopada po godzinie 15 w pobliżu boiska sportowego w Adamowie.

Ucierpiało dziecko

Policjanci z Adamowa zostali powiadomieni, że kierujący samochodem osobowym uderzył w ogrodzenie i w zdarzeniu ucierpiało dziecko.

- Mundurowi na miejscu ustalili, że pojazdem biorącym udział w wypadku był samochód marki

Alfa Romeo, a jego kierującym był 37-latek. Mężczyzna przewoził autem 5-letniego syna. Obydwaj z miejsca wypadku zostali zabrani karetką do szpitala - informuje Marcin Józwiak, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Na szczęście w szpitalu okazało się, że uczestnicy nie doznali poważniejszych urazów, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.



Siła uderzenia była tak duża, że auto uszkodziło metalowe przesłania i betonowe elementy płotu (fot.KPP Łuków)

Samochód zniszczony

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący autem 37-latek, najprawdopodobniej jadąc z nadmierną prędkością po łuku drogowym, nie zapanował nad swym autem i po zjechaniu z jezdni uderzył w ogrodzenie znajdującego się w pobliżu boiska. Siła uderzenia była tak duża,

że auto uszkodziło metalowe przesłania i betonowe elementy płotu. Również samochód praktycznie uległ całkowitemu zniszczeniu.

Wypił kilka piw

- Mundurowi wyczuli od 37-latka woń alkoholu. Mężczyzna tłumaczył, że przed

zdarzeniem „wypił kilka piw”. Badanie alkomatem wykazało u niego blisko 1,5 promila alkoholu w organizmie. Wkrótce odpowiedzialny ojciec za spowodowanie wypadku i kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie przed sądem - dodaje Józwiak.

mo

SPORTY SIŁOWE Katarzyna Czubek kocha dokładać kilogramy i unosić sztangę. Zdobyła złoto

Dezziak Team **ma moc**

Znakomite starty zespołu z Łukowa podczas Pucharu Świata WRPf w Złotoryi w sportach siłowych. Nasi reprezentanci wywalczyli trzy medale.

Złoto i brąz

Na najwyższy stopniu podium stanęła Katarzyna Czubek. 16-letnia zawodniczka w kategorii do 90 kg nie miała sobie równych w martwym ciągu. Triumfowała w grupie open junior do lat 16. W najlepszej próbie uzyskała 142,5 kg. Osiągnięty rezultat pozwolił mieszkance Krynki również wywalczyć trzecią lokatę w gronie open junierek do lat 23.

Srebro

W tej samej konkurencji zaprezentował się Piotr Gaj. 24-latek wywalczył drugie miejsce w kategorii do 140 kg. W swoim najlepszym podejściu uzyskał 300 kg. - Czuję, że mam siłę na więcej. Chwył sztangi był tego dnia tragiczny. To był mój dziewiąty start w tym roku. Chciałbym podkreślić, że nie jeżdżę już dla wyników, bo przy takim trybie startów, leczenia kontuzji, nie da się nic zbudować - mówi Gaj.

Trener, a zarazem szef Dezziak Team przyznaje, że teraz czas na odpoczynek. - Później budowanie formy i jeśli Bóg da zdrowie, wró-

cę na wiosnę z dużo większymi wynikami. Jeśli zdrowie pozwoli planuję start w Siedlcach na Międzynarodowym Pucharze Polski XPC, gdzie zjadą się zawodnicy z całej Europy. Będą to eliminacje Starego Kontynentu do Arnold Classic w Stanach Zjednoczonych - dodaje. To jedne z najbardziej prestiżowych imprez na świecie.

Brąz. Tuż za podium

W Złotoryi nasi reprezentanci startowali również w wyciskaniu sztangi leżąc. Sylwia Zielant zajęła trzecie miejsce w grupie do 60 kg z wynikiem 60 kg. Łukasz Kozłowski może mówić o pechu.

Nasz sportowiec był czwarty w kategorii do 75 kg. W najlepszym podejściu uzyskał 155 kg. W jego grupie startowało 14 zawodników. - Do pełni szczęścia zabrakło 2,5 kg. Wtedy Łukasz miałby podium. Wycisnął ciężar, ale sędziowie dopatrzili się jakiegoś błędu i podejście zostało niezaliczone w stosunku głosów 1:2 - opowiada Gaj.

Ambicja mu kazała

Kamil Zdziebłowski uplasował się w drugiej dziesiątce w kategorii do 110 kg. Uzyskał 177,5 kg. - Powinien już odpoczywać i zarazem szykować formę na nowy sezon, ale ambicje mu nie pozwoliły, żeby nie wystartować w tak prestiżowej imprezie - kończy Gaj.



- W trójbój każdy dołożony kilogram na sztangę mega cieszy. Fajnie jest widzieć progres. Tutaj nie można liczyć na kogoś. Liczysz się tylko ty - mówi Kasia

WYNIKI KASI NA PRZE- STRZENI KILKU MIESIĘCY GRUDZIEŃ 2017 rok - MISTRZOSTWA ŚWIATA FEDERACJI WPA - TRÓJBÓJ SIŁOWY

117,5 kg - przysiad
40 kg - wyciskanie
120 kg - martwy ciąg

WRZESIEŃ 2018 rok - MISTRZOSTWA POLSKI FEDERACJI XPC - TRÓJBÓJ SIŁOWY

140 kg - przysiad
52,5 kg - wyciskanie
142,5 kg - martwy ciąg

Mateusz Połynka



Katarzyna Czubek wraz ze swoim trenerem Piotrem Gajem

SZKOLENIOWIEC MA GŁOS



Piotr Gaj

trener Kasi

Osiągniemy coś wielkiego

Jestem bardzo zadowolony z postępów i wyników uzyskiwanych przez Kasię. Nie możemy zapomnieć, że ma dopiero 16 lat. W juniorkach może startować jeszcze aż siedem lat. Myślę, że z jej zapalem do treningów osiągniemy coś wielkiego. Powiem szczerze, że trójbój siłowy jest coraz bardziej popularny wśród kobiet. Może kilka lat temu było to dziwne, ale w naszym środowisku już nie. Trenowałem kilka dziewczyn, które startowały w zawodach i robiły fajne wyniki. Po jakimś czasie odpuszczały. Kasia wie, co chce osiągnąć. Ma jasny cel. Chce być najlepsza

SUKCESY KASI CZUBEK

- Mistrzostwo Świata federacji WPA w trójbój siłowym
- Międzynarodowa Mistrzyni Polski federacji GPC w przysiadzie i martwym ciągu
- Mistrzyni Europy federacji WPF w trójbój siłowym
- Mistrzyni Polski federacji XPC w trójbój siłowym
- Zdobywczyni Pucharu Świata federacji WRPf w martwym ciągu

ROZMOWA Z KATARZYNĄ CZUBEK, ZAWODNICZKĄ DEZZIAK TEAM



Każdy kilogram mega cieszy

Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sportami siłowymi?

- Pierwszy raz poszłam na siłownię z zamiarem poprawienia sylwetki. Dopiero po jakimś czasie poznałam Piotra Gaję. To było moje prawdziwe szczęście. Dzięki niemu zaczęłam przygodę z trójbójem siłowym. Na tym się teraz skupiam, chociaż jak jest okazja, startuję w poszczególnych konkurencjach. Na początku nie miałam pojęcia, na czym ta dyscyplina polega, jak muszą wyglądać moje treningi. Po około dwóch miesiącach współpracy postanowiliśmy pierwszy raz wziąć udział w zawodach, które do tej pory wspominam najlepiej.

Dlaczego akurat trójbój siłowy?

- Od zawsze kręciła mnie siłownia. Wiadomo, lubiłam pograć w siatkówkę czy piłkę ręczną, ale to nie było to. W trójbój każdy dołożony kilogram na sztangę mega cieszy. Fajnie jest widzieć progres. Tutaj nie można liczyć na kogoś. Liczysz się tylko ty.

Trójbój to sport dla dziewcząt?

- Oczywiście. Coraz więcej pań idzie w tą stronę. Klimat, adrenalina przy każdym podejściu. Jedno z najlepszych uczuć jakie znam. Po pierwszym starcie byłam bardzo miło zaskoczona. Niby była ogromna rywalizacja, ale tak naprawdę w świecie siłaczy każdy każdego wspiera, nawet jeżeli wcześniej się nigdy nie znali.

Jak znajomi reagują na Twoje nietypowe zajęcie?

- Większość jest już przyzwyczajona. Na początku byli trochę zaskoczeni. Ciężary i dziewczyna? Pytali. Jest wiele osób, które mi kibicując, co ogromnie mnie cieszy. Wsparcie, które mam w najbliższych jest dla mnie bardzo ważne. To naprawdę pomaga.

Komu dedykujesz swoje sukcesy?

- Przede wszystkim moim rodzicom: mamie Beacie i tacie Bogdanowi. Nie mogę zapomnieć o całej mojej rodzinie,

która mocno mnie wspiera.

Trener to oczywiście architekt sukcesów. Mam możliwość ćwiczenia w siłowni Colloseum. Wszyscy, którzy są przy mnie to wielka otucha. Motywacja z ich strony jest nieoceniona.

W październiku minął rok, od kiedy współpracujesz z Piotrem Gajem...

- To trener marzenie! Dobry szkoleniowiec to podstawa. Bez niego nie byłaby w tym miejscu, w którym jestem obecnie. Nie miałabym tyle osiągnąć. Nasza współpraca układa się wzorowo. Przez ten czas naprawdę dużo mi pomógł. Nie jest tylko moim trenerem, ale też przyjacielem. Wiadomo, musi mieć mocną rękę nade mną, ale wiem, że robi to wszystko dla mojego dobra.

Oprócz tego, że uprawiasz sport to jesteś również uczennicą. Da się to wszystkim pogodzić?

- Muszę. Nie mam innego wyjścia. Od września chodzę do LO im. Tadeusza Ko-

ściuszki w Łukowie. Większość nauczycieli nawet nie wie, że zajmuję się takim sportem. Nie zawsze jest lekko. Kilka dni opuszczonych w szkole wiąże się z nadrobieniem materiału, zaliczaniem sprawdzianów w innych terminach. Takie życie. Jeśli czegoś się chce, trzeba umieć pogodzić przyjemne z obowiązkiem każdego młodego człowieka.

Jakie masz marzenia związane z tą dyscypliną?

- Wiadomo, że chciałaby uzyskać jak największe wyniki w trójbój. Marzę, by być jedną z najlepszych zawodniczek na świecie.

Czy wykorzystujesz ponadprzeciętną siłę do codziennych obowiązków?

- Samochodów na parkingach nie przestawiam (śmiech - przyp. red.). Nie mam potrzeby. Przesuwaniem mebli czy podnoszeniem ciężkich przedmiotów w domu zajmują się tata oraz brat.

SZPITAL W ŁUKOWIE



Jagoda Kot z siostrzyczką Amelią (8 l.)
Serokomla 22 listopada,
godz. 11:30, 3,44 kg, 57 cm
Rodzice: Ewelina i Grzegorz



Grześ Krzyszczak, Trzebieiszów 21 listopada,
godz. 1:15, 3,15 kg, 54 cm
Rodzice: Magda i Karol
Rodzeństwo: Lenka (7 l.)



Rafałek Czerski, Krynka 22 listopada, godz. 4:00, 3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Danuta i Tomasz
Rodzeństwo: Szymon (2 l.)



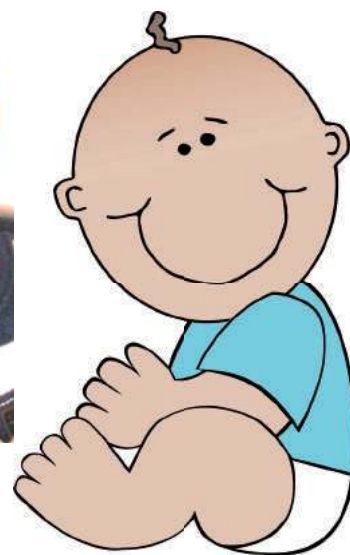
Adrian Foelkner
ur. 12 listopada
Rodzice: Angelika i Andrzej



Natalia Kosior, Łuków 20 listopada,
godz. 20:15, 2,725 kg, 50 cm
Rodzice: Justyna i Łukasz
Rodzeństwo: Kacperek (6 l.)



Aleksander Stępniewski, Grzędówka-Kolonia 18 listopada,
godz. 17:50, 3,53 kg, 55 cm
Rodzice: Natalia i Mateusz



SZPITAL W LUBARTOWIE



Mikołaj Cymerman z tatą, Działyń, pow. parczewski
ur. 16 listopada, godz. 09:22, 3,16 kg, 55 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Madzia (8 lat)



Nadia Płodowska, Osowno, pow. radzyński
ur. 18 listopada, godz. 02:08, 3,80 kg, 56 cm
Rodzice: Aleksandra i Adrian



Zuzanna Bącik, Stasinów
ur. 21 listopada godz. 12:45
3,6 kg, 54 cm
Rodzice: Anna, Dariusz
Rodzeństwo: Patrycja 13 lat, Emilia 3 lata



Syn Gruba, Radzyń
ur. 19 listopada,
godz. 13:15, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Agnieszka, Łukasz
Rodzeństwo: Krystian 4 l.



Franciszek Rożen, Suchowola
ur. 17 listopada, godz. 15:00
3,2 kg, 55 cm
Rodzice: Jolanta, Grzegorz
Rodzeństwo: Paula 21 l., Maciej 11 l.



Mateusz Matejuk, Zbultów Duży
pow. radzyński ur. 20 listopada,
godz. 11:15, 4,68 kg, 64 cm
Rodzice: Paulina i Gabriel



Tobiasz Igor Kożuch, Nowiny
ur. 20 listopada, godz. 20:22
2,6 kg, 51 cm
Mama Maria
Rodzeństwo: Oliwia 1 rok



Filip Ostropolski, Bedno
ur. 18 listopada, godz. 8:05
3,7 kg, 57 cm
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Zuzia 3 l., Mikołaj 5 l.



Franek Kaliszek, Bezwola
ur. 19 listopada, godz. 8:20
3,2 kg, 54 cm
Rodzice: Angelika, Łukasz
Rodzeństwo: Hania 1 rok

Przełożeni nie mają większych zastrzeżeń do Anny Gołackiej, powiatowej lekarz weterynarii

Ministerstwo: Protestujący rolnicy mogli roznosić zarazę

POW. PARCZEW: Zdaniem ministra Ardanowskiego, na rozprzestrzenianie się ASF wpływ miała gęsta zabudowa i bezpośrednie kontakty mieszkańców, prowadzących protesty w związku z wybijaniem świń w miejscowości Dawidy.

Na początku października poseł Jarosław Sachajko zapytał Jana Krzysztofa Ardanowskiego, ministra rolnictwa i rozwoju wsi o przyczyny wystąpienia 20 ognisk ASF w powiecie parczewskim. Jak wskazuje w interpelacji Sachajko, powiat parczewski jest drugim powiatem z największą liczbą ognisk choroby. Liczba świń we wszystkich ogniskach w powiecie parczewskim wyniosła ponad 7 tys. (prawie 30 proc. w województwie), a w całym województwie około 25 tys. świń.

Zarzucają Gołackiej brak kompetencji

Zdaniem rolników tak fatalna sytuacja, trwa odkąd w listopadzie 2017 r. powołano Annę Gołacką na stanowisko powiatowego lekarza weterynarii w Parczewie. Rolnicy zarzucają Gołackiej przede wszystkim nieznamość obowiązujących regulacji w związku z ASF (m.in. nieznamość postępowania w zakresie możliwości sprzedaży świń z poza strefy, zbieranie od hodowców świń oświadczeń, że pod odpowiedzialnością karną deklarują nieutrzymywanie świń w gospodarstwie



Zdesperowani hodowcy protestowali przeciwko wybijaniu świń w gospodarstwie w Dawidach. Teraz słyszą od ministra, że mogli się przyczynić do rozprzestrzeniania ASF

w perspektywie kilku lat). Jednakże najbardziej bulwersująca sytuacja związana jest z analizą ognisk, która ujawniła, że w 2018 r. w co najmniej kilkunastu ogniskach pozostawiono pasze, które zostały uznane za skażone przez szefową parczewskiej inspekcji. Pasze poddano 40-dniowej kwarantannie zamiast zniszczyć je pod urzędowym nadzorem, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Kontrole w parczewskiej Inspekcji

„W lipcu br. do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wpły-

nęła anonimowa skarga, w której zgłoszono, że zakażone wirusem ASF zboże pozostawione w gospodarstwie zostało sprzedane. Niejasne tłumaczenie wojewódzkiego lekarza weterynarii w tej sprawie dają podstawę do przypuszczeń, iż skażone zboże nie zostało zutylizowane, a sprzedane (dot. to ok. 20 ton zboża).” - zwraca uwagę Jarosław Sachajko.

Minister Ardanowski poinformował, że od listopada 2017 wpłynęło 7 skarg na działalność Anny Gołackiej. „Działalność prowadzona przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Parczewie podlegała dwukrotnym kontro-

lom, które zostały przeprowadzone z poziomu Wojewódzkiego Inspektoratu Weterynarii w Lublinie w ramach administracji zespolonej” - odpowiada na interpelację Ardanowski.

Weterynarze nie zawinili

Pierwsza kontrola oceniła nadzór prowadzony przez Gołacką, jako „pozytywny z nieprawidłowościami”, druga - „pozytywny z uchybieniami”, a „ocena działań Powiatowego Lekarza Weterynarii w Parczewie prowadzonych w ramach zwalczania afrykańskiego pomoru świń, na podstawie doku-

Fragment odpowiedzi ministra Ardanowskiego na interpelację posła Sachajki

Protestujący rolnicy mogli roznosić ASF

„Z przeprowadzonej przez Głównego Lekarza Weterynarii analizy dokumentów dochodzeń epizootycznych oraz materiałów otrzymanych od wspomnianych organów wynika, iż w powiecie parczewskim, a w szczególności w miejscowości Dawidy, w której potwierdzono wystąpienie kilku ognisk ASF stwierdzono, że pomimo stosowania przez hodowców świń zasad bioasekuracji wpływ na rozprzestrzenienie się choroby mogła mieć gęsta zabudowa wiejska i znaczna liczba sąsiadujących ze sobą gospodarstw utrzymujących świń, co mogło być czynnikiem sprzyjającym rozwojowi choroby w gospodarstwach kontaktowych. Wskazano również na możliwość przeniesienia wirusa do gospodarstw przez uczestników organizowanych na terenie tego powiatu zgromadzeń towarzyszących m.in. podczas likwidacji ogniska choroby w gospodarstwie, w którym w czerwcu br. stwierdzono ASF, a następnie podczas akcji protestacyjnej zorganizowanej w związku z zaplanowaną akcją zabicia świń w gospodarstwach uznanych za kontaktowe w miejscowości Dawidy”

Liczba świń we wszystkich ogniskach w powiecie parczewskim wyniosła ponad 7 tys. (prawie 30 proc. w województwie), a w całym województwie około 25 tys. świń

mentacji zgromadzonej w Głównym Inspektoracie Weterynarii, jest pozytywna”.

Jak podaje minister, „działania terenowych organów Inspekcji Weterynaryjnej, tj. Powiatowego Lekarza Weterynarii w Parczewie oraz Lubelskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii nie były przyczyną wybuchu ognisk ASF w powiecie parczewskim”.

Agri Plus ma czyste ręce

Minister wskazał, że na rozprzestrzenianie się choroby wpływ miała gęsta zabudowa i bezpośrednie kontakty mieszkańców, pro-

wadzących protesty w związku z wybijaniem świń.

Było też podejrzenie, że wirusa przenosili pracownicy firmy Agri Plus, mogący wizytować różne farmy, dostawy pasz itp., jednak zdaniem ministra Ardanowskiego, ostatecznie nie potwierdzono tej hipotezy. „Główny Lekarz Weterynarii w dniu 31 lipca 2018 r. zorganizował spotkanie z firmą Agri Plus, podczas którego zwrócił uwagę na konieczność wzmocnienia własnego nadzoru firmy nad gospodarstwami kontraktowymi”. - poinformował minister.

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Waldemar Wysokiński, 56 lat
zm. 10.11, Międzyrzec Podl.
Bożena Leszczuk, 60 lat
zm. 13.11,
Żakowola Radzyńska
Józef Chmielewski, 62 lata
zm. 13.11, Międzyrzec Podl.
Czesław Chmielewski, 79 lat
zm. 14.11, Tuściec
Marianna Nieroda, 88 lat
zm. 14.11, Tuściec
„UPPUK” Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

Zdzisław Nieroda, 63 lata
zm. 14.11, Międzyrzec Podl.
Józefa Chomczyńska, 96 lat
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.
Józef Geresz, 74 lata
zm. 16.11, Międzyrzec Podl.
„Argus” w Międzyrzeczu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Wiesław Kowalczyk 86 lat
zm. 04.11. Parczew
Halina Rubach 64 lata
zm. 09.11. Sosnowica
Jan Kopiński 90 lat
zm. 09.11. Parczew
Kazimierz Krzemiński 64 lata
zm. 10.11. Siemień
Ewa Czuryło 71 lat
zm. 10.11. Strzałkowo
Małgorzata Borysiuk 52 lata
zm. 14.11. Parczew
Winisław Kozłowski 59 lat
zm. 14.11. Parczew
Edward Okrański 82 lata
zm. 15.11. Tyśmienica
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

RADZYŃ

Jadwiga Niepsuj 66 lat
zm. 16.11. Radzyń
Krystyna Tomaszewska 90 lat
zm. 19.11. Biała

Janusz Kowalczyk 64 lata
zm. 23.11. Radzyń
Czesława Wadowska 73 lata
zm. 23.11. Krasew
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Bogumiła Kurowska, 70 lat
zm. 15.11, Łuków
Roman Krasuski, 86 lat
zm. 15.11, Łuków
Janusz Lipiec, 63 lata
zm. 16.11, Okrzeja
Dariusz Sobieszuk, 53 lata
zm. 17.11, Łuków
Eugenia Gryczka, 99 lat
zm. 18.11, Tuchowicz
Wacław Korgul, 72 lata
zm. 18.11, Huta Dąbrowa
Marianna Smolik, 86 lat
zm. 18.11, Wilczyńska
Marianna Podgajna, 82 lata
zm. 19.11, Trzebieszów
Zofia Kupień, 89 lat
zm. 19.11, Dąbie

Janusz Bednarczuk, 63 lata
zm. 21.11, Łuków
Janusz Lasota, 59 lat
zm. 22.11, Stoczek Łukowski

BIAŁA PODLASKA

Wanda Wołosowicz, 89 lat
zm. 17.11, Tucznia
Edward Mikinnik, 66 lat
zm. 19.11, Korczówka
Marianna Połynko, 79 lat
zm. 19.11, Biała Podl.
Antonina Pomaska, 86 lat
zm. 16.11, Biała Podl.
Ryszard Szelest, 79 lat
zm. 20.11, Dobryńka
Henryk Kozdroń, 82 lata
zm. 20.11, Międzyrzec Podl.
Joanna Szydłowska, 55 lat
zm. 19.11, Biała Podl.
Janina Tucznio, 80 lat
zm. 20.11, Piszczac
Antoni Szubartowicz, 72 lata
zm. 21.11, Międzyrzec Podl.
Tomasz Zaborski, 68 lat
zm. 21.11, Kaliłów

Agnieszka Szulak, 70 lat
zm. 21.11, Janów Podl.
Kazimierz Biegajło, 84 lata
zm. 21.11, Worgule
Ryszard Górski, 80 lat
zm. 22.11, Biała Podl.
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24



Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15

Tel. 502 259 861, 25 798 3775



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całodobowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznińska (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzędzka ☎ 693 294 820
692 636 334
WWW.KUSMIERZ.COM.PL

Emilian Radomiński (1850-1927), świadek i twórca historii Białej Podlaskiej

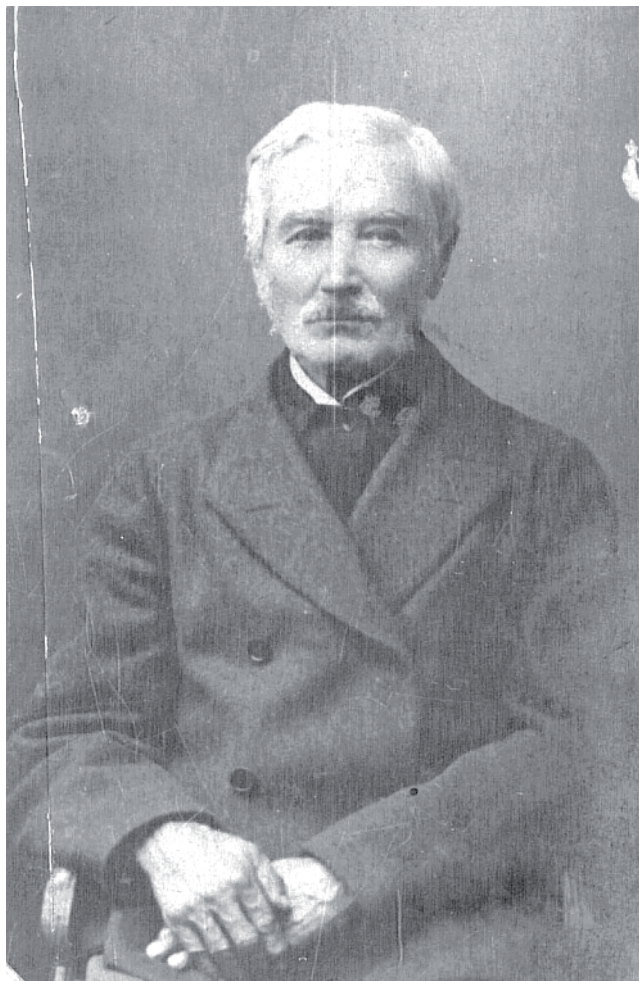
Człowiek, który w piwnicy odnalazł świętego

Zaczynał jako mały powstaniec, potem był odważnym i - na szczęście! - wścibskim młodzieńcem. Obronę unitów na Podlasiu przypłacił zsyłką w głąb Rosji. Pomógł odnaleźć relikwie świętego Jozafata. Emilian Radomiński po odzyskaniu niepodległości był jednym z najbardziej szanowanych radnych w Białej Podlaskiej.

Emilian Radomiński urodził się w Białej Podlaskiej w 1850 roku, ochrzczony został w obrządku grekokatolickim (unicim) w cerkwi świętej Barbary (obecny kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny), przy której rezydowali ojcowie bazylianie, czyli katolicy mnisi obrządku wschodniego. Jako nastolatek wziął, u boku swojego ojca Jakuba, jakiś udział w Powstaniu Styczniowym. Może to wskazywać na duży stopień identyfikacji z polskością i raczej przynależność do stanu mieszczańskiego. Ojciec najpewniej utrzymywał rodzinę, parając się murarką.

Przeciw zaborcy

Po roku 1874, kiedy oficjalnie zlikwidowano unię na Podlasiu, a wiernych przymusowo uznano za prawosławnych, był jednym z głównych organizatorów oporów, budowniczym sieci konspiracji unickiej, która organizowała tajne nabożeństwa, sprowadzała na Podlasie misjonarzy i prowadziła antyprawosławną akcję



W uznaniu zasług dla papieża i Kościoła Pius XI uhonorował białskiego mieszczanina Emilian Radomińskiego jednym z najwyższych orderów kościelnych. Po jego śmierci władze uczciły go pogrzebem na koszt miasta

Kto wie, gdzie jest Jozafat?

propagandową. Kiedy w 1905 zapanowała wolność religijna, Radomiński przystąpił do kościoła katolickiego w obrządku łacińskim - ani wtedy, ani po wojnie parafii unickich na Podlasiu nie wskrzeszono. Cała ta aktywność została „doceniona” przez zaborcę. Najpierw Emilian odsiedział kilka miesięcy w Cytadeli w Warszawie, potem zaś sześć lat spędził na zsyłce.

Zupełnie pierwszorzędną rolę odegrał w sprawie odnalezienia w podziemiach kościoła bazylianów relikwii świętego Jozafata Kuncewicza, pierwszego męczennika i jednego z najważniejszych patronów grekokatolików. Był on czczony w Białej przez całe XVIII i XIX stulecie, od kiedy sprowadzili je tu fundatorowie świątyni i ba-

zylińskiego konwentu, Radziwiłłowie. Kiedy po Powstaniu Styczniowym zlikwidowano zakon bazylianów, świątynię przekazano duchownym diecezjalnym. Proboszczem został ksiądz Mikołaj Liwczak, formalnie unita, ale zwolennik prawosławia i w kolejnych latach jeden z motorów akcji „wossojednienija”. Niezadowolony z czci, jaką lud okazywał Jozafatowi, przy okazji remontu miał kazać wynieść relikwiarz z kościoła.

Niemcy i Austriacy po wejściu do Białej natychmiast zaczęli szukać relikwii Jozafata. Było po temu kilka powodów. Oprócz osobistej pobożności oficera Fedora Zajęca, Ukraińca i grekokatolika oraz zapału katolickiego kapelana oddziałów cesarsko-królewskiej armii, franciszkanina o. Remberta, duże znaczenie miała, jak zwykle, polityka. Zwłaszcza Austriacy doskonale wiedzieli, że w sensie ideologicznym podkreślenie kultu świętego tak zwalczanego przez ich prawosławnych przeciwników powinno spotkać się z zadowoleniem potomków unitów w Królestwie, zaś Ukraińców w Galicji mocniej związać z monarchią. Tyle, że gdzie jest relikwiarz nikt dokładnie nie wiedział.

Po Podlasiu krążyły rozmaite wersje: o zamurowaniu gdzieś w klasztorze albo świątyni, wywiezieniu z Białej, a nawet zatopieniu w Krznie.

Na informacje od prawosławnych duchownych nie było co liczyć, bo w sierpniu

1915 uszli w głąb Rosji, razem z carskim wojskiem i urzędnikami. Znalazły się jednak co najmniej dwie osoby, które posiadały w tej sprawie bliższą wiedzę. Jedną z nich była, nie znana nam z nazwiska, starsza kobieta, która ze łzami miała ojcu Rembertowi opowiedzieć o tym, jak widziała trumienkę z relikwiami w bocznym ołtarzu kościoła oraz była świadkiem jej ukrycia. Wspomniana starsza pani miała dowiedzieć się o tym od jednego z robotników.

Byłem przy tym, kiedy zasypano Go gruzem!

Lepsze, bo bezpośrednie informacje miał jednak właśnie Emil Radomiński. Wedle jego relacji, miał on być naocznym świadkiem tego zdarzenia: kiedy przyniósł ojcu murarzowi obiad, miał widzieć, gdzie ukrywana jest trumienka. Ze swoją wiedzą zgłosił się do wspomnianego kapelana armii niemieckiej, o. Remberta. Ten wyjednał stosowne decyzje kościelne (porozumieć się trzeba było z władzami cerkwi grekokatolickiej we Lwowie) i przystąpiono do poszukiwań. Można mieć pewne wątpliwości co do relacji Radomińskiego, bo Moskałe raczej do przeprowadzenia tak tajnej operacji nie poprosiliby po prostu miejscowych robotników, ale z pewnością podawane przez niego informacje okazały się wystarczająco precyzyjne.

Zerwano posadzkę przed ołtarzem głównym, przedarło się przez dwie zasypane gruzem główne krypty

I wreszcie w trzeciej, szczelnie zamurowanej, odnaleziono Jozafata.

Ciało świętego odnaleziono i wyeksponowano do Wiednia, skąd po drugiej wojnie światowej trafiło do Rzymu, gdzie spoczywa do tej pory.

Szacunek za całokształt

Sam Radomiński, z racji na zasługi, był w Białej po wojnie jedną z najbardziej rozpoznawalnych i otaczanych szacunkiem postaci, był członkiem rady miejskiej. Kiedy zmarł 6 sierpnia 1927 roku władze miejskie postanowiły uhonorować go uroczystym pogrzebem na koszt miasta. Dwa dni po jego śmierci, na wniosek biskupa Przeździeckiego,

papież uhonorował go jednym z najwyższych odznaczeń kościelnych przyznawanych osobom świeckim, orderem „Pro Ecclesia et Pontifice” (Dla Kościoła i Papieża).

Informacja dotarła na Podlasie w dniu pogrzebu. Medal zawieszono, jako votum w kościele świętej Barbary, w którego dziejach odegrał tak znaczącą rolę. Prezydent RP Ignacy Mościcki przyznaje Emilianowi Radomińskiemu Złoty Krzyż Zasługi „Za zasługi dla Państwa Polskiego położone w obronie wiary i tradycji polskiej”.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Swastyka nad radzińskim pałacem. Dawna rezydencja Potockich była w czasie okupacji siedzibą cywilnych i wojskowych władz niemieckich (policja i Gestapo mieściły się przy Warszawskiej). Paradoksalnie, zmagający się przed wojną z chronicznym niedoinwestowaniem gmach, przez Niemców był sukcesywnie remontowany i wyposażany, prawdopodobnie planowano zrobić z niego jeden z głównych ośrodków dowodzenia. Urządzono biura, salę konferencyjną oraz część hotelową. Niemcy zniszczyli go niejako „na odchodne”, podpalając w momencie wycofania się w lipcu 1944

Czy pamiętamy wina z Międzyrzecza?

O tym, że międzyrzecki PGR produkował m.in. wina owocowe, wielu jeszcze pamięta. Szperając w internecie trafiłem jednak na etykiety win, które produkowano jeszcze przed wojną, w dobrach hrabiego Artura Potockiego?

Pomijając na razie kwestię powojennej produkcji (były to niedrogie wina owocowe), warto jednak zapytać o dzieje przedwojenne. Udało się nam ustalić, że zakład mieścił się w dawnej stajni, na terenie dzisiejszej ulicy Lubelskiej 67, tam gdzie Szkoła Muzyczna. Adaptacji północnej części obiektu udało się dokonać w 1922. Nazwa pochodzi od podkrakowskiej, skoncentrowanej wokół Krzeszowic, części majątku hrabiego Artura. W zachowanej części budynku mieścił się skład na beczki, butelki itp. Produkty w 1925 roku dostały złoty medal na wystawie w Warszawie, przyznany za wina białe i czerwone wytrawne oraz porzeczkowe i porzeczkowe mocne. Jeżeli są Państwo w posiadaniu informacji na temat przedwojennej wytwórni win w Międzyrzeczu, prosimy o kontakt z redakcją.

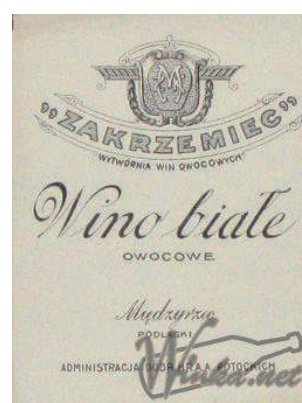
Zbigniew Smółko



Firma reklamowała się w lokalnej prasie, czyli „Podlasiaku” - zachęcając by wszędzie żądać właśnie win ZAKRZEMIEC



Marki ZAKRZEMIEC używał również powojenny międzyrzecki PGD



Wytwórnia win mieściła się przy ulicy Lubelskiej i była częścią dóbr hrabiego Potockiego

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, nowym trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Czas obudzić śpiącego rycerza

Skąd pomysł na przenosiny do Huraganu?

- Pracuje się tam, gdzie ciebie chcą, a nie tam, gdzie ty chcesz. Taki jest zawód trenera. Miałem jeszcze jedną propozycję, bardzo konkretną z wyższej ligi niż Klasa Okręgowa. Zdecydowałem się na przenosiny do Międzyrzecza Podlaskiego. Dlaczego? Mieszkam w Radzynie Podlaskim, gdzie pracuję zawodowo w szkole. Na treningi będę miał niedaleko. To może pośrednio. Najważniejszym aspektem była determinacja działaczy. Bardzo chcieli, bym objął stery.

Kiedy po raz pierwszy pojawił się kontakt?

- Na przełomie czerwca i lipca. Panowie pojawili się u mnie w Radzynie. Przekonywali, bym od nowego sezonu objął zespół. Podziękowałem. Przedstawiłem swoje zasady, o których mówiłem również w wywiadzie z tobą do Wspólnoty. Chciałem przez pół roku odpocząć od piłki. Potrzebny był mi reset, odcięcie się od futbolu. Przede wszystkim chciałem poświęcić czas rodzinie. Zależało mi na wakacjach. To były chwile w gronie rodziny. Od kilku lat mogłem tylko pomarzyć o tym, by beztrudno spędzić ten czas z żoną i dziećmi. Wcześniejsze wakacje kojarzyły się im z moimi telefonami, treningami oraz meczami kontrolnymi. Teraz było inaczej. Lipiec i sierpień był dla nich.

Umówiliście się na listopad?

- Dokładnie. Właśnie teraz mieliśmy wrócić do rozmów i tak też się stało. Siedliśmy, porozmawialiśmy. Zobaczyłem obiekt, odbyłem spotkanie z dotychczasowym trenerem Danielem Wajszczukiem. Kilka faktów zdecydowało o tym, że będę odpowiadał za wyniki Huraganu.

Mówisz o konkretnej propozycji w wyższej lidze. Dlaczego tam nie poszedłeś?

- Nie chodziło mi o pieniądze. To nie była najważniejsza rzecz. W Huraganie spodobała mi się wizja pracy. Zarząd nie myśli o tym, co będzie się działo jutro, ale za rok czy dwa. Celem nadrzędnym będzie awans. Z tyłu głowy jest czwarta liga i już teraz trzeba czynić starania, by zespół był jeszcze silniejszy. Nie może być tak, że pod koniec czerwca będziemy myśleć o wzmocnieniach. Latem jest zbyt mało czasu, by zbudować dobrze rozumiejącą się maszynę. Po drugie odległości. Nie chciałem dojeżdżać po kilkadziesiąt kilometrów w jedną stronę na każdy trening, a przeprowadzka, jak już

wcześniej wspominałem, nie wchodziła w grę, gdyż mam pracę w szkole.

Twoje życie i tak się zmieni. Wcześniej trenersko byłeś związany z Orłętami, a na stadion nie musiałeś jechać samochodem...

- Kiedyś liczyłem, jaką mam odległość do pokonania. Wyszło 400 metrów. Teraz będzie inaczej. Zastanawiałem się nad tym. Przede mną nowe doświadczenie, ale umówmy się z Radzyna do Międzyrzecza i z powrotem to chwila. Chcę spróbować czegoś innego.

Widziałeś swój zespół w trakcie rundy?

- Oglądałem Huragan w kilku spotkaniach. Jest kilku fajnych chłopaków, którzy byli szkoleni w TOP-ie 54 Biała Podlaska. Jest z kim pracować. Podoba mi się to, że zawodnicy za młodu byli nauczani systematycznego treningu. Tego się nie zapomina. Trener Wajszczuk również dbał o regularność i jakość zajęć. Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji, by chłopcy spotykali się od niedzieli do niedzieli, co zdarza się w niektórych klubach na tym szczeblu rozgrywkowym. Nie interesuje mnie zabawa w piłkę nożną. Chcę mieć realny wpływ na to, co się dzieje w drużynie. Chcę być trenerem, a nie opiekunem drużyny, który wpisuje w odpowiednie miejsce w protokole meczowym swoją osobę.

Czas obudzić śpiącego rycerza?

- Pięknie powiedziane. Ja to powtórzę. Czas obudzić śpiącego rycerza. Osobiście to piłka w Międzyrzeczu Podlaskim nie kojarzy mi się z sukcesami. Drużyna swego czasu grała w czwartej lidze, a później był upadek. Klub został wskrzeszony, awansował z najniższej ligi do „Okręgówki” i tak już zostało. Wcześniej na tym stadionie byłem bodaj w 2012 roku. Od tamtej pory zmieniło się bardzo dużo. Jest boisko treningowe, świetnie utrzymany główny plac do gry. Cała infrastruktura to wielki plus dla zarządu oraz władz miasta. Piękny pawilon niedawno oddany do użytku. Będziemy mieli do dyspozycji siłownię, basen. Jest gdzie pracować.

W wakacje będziecie przygotowywać się w roli beniaminka do rozgrywek IV ligi?

- Taki jest cel, ale w piłce niczego nie można być pewnym. Proces tworzenia drużyny nie trwa chwilę, miesiąc czy rok. Jako trener muszę zmienić mentalność, nastawienie chłopców. Moja osoba nie jest gwarantem transfe-

rów zawodników. Musimy ponieść porażkę jeszcze wyżej, jeśli chodzi o markę i rozpoznawalność klubu. Żeby tak się stało, musi upłynąć trochę wody w rzece.

Spotkałem się z taką opinią, że właśnie Damian Pank ma być magnesem...

- Być może w jakimś procencie tak. Fakty są takie, że pracowałem kilka lat w wyższej lidze. Wiem, że nie było wielkich narzekań na moją osobę przez byłych zawodników. Taka jest opinia środowiska. Nie uważam się za Boga wie jakiego człowieka. Twardo stąkam po ziemi i wiem, gdzie jest moje miejsce w szeregu. Już dwóch czy trzech chłopców zgłosiło się do mnie, a w przeszłości występowali wyżej. Chcą grać dla Huraganu.

Zmiany w zespole będą duże?

- Jak mówiłem, Daniel Wajszczuk zrobił dobrą robotę. Nie zamierzam robić rewolucji. Do poprawek jest niewiele. To będzie raczej kosmetyka. Najważniejsza będzie mentalność. Muszę to zmienić, chociaż wiem, że jesteśmy w Klasie Okręgowej. Zdaję sobie sprawę, że pewnych rzeczy nie da się przenieść z trzeciej ligi. Spróbujemy wdrażać pewne tematy. Zobaczymy jak to wyjdzie. Jeszcze raz powtórzę. Nie interesuje mnie zabawa w piłkę nożną. Chcę mieć realny wpływ na to, co się dzieje w drużynie.

Czy Daniel Wajszczuk będzie Twoim asystentem?

- Tego nie wiem. Ostatnio byłem na treningu i długo rozmawialiśmy. Chciałbym, by dalej był w drużynie i współpracował ze mną. Myślę, że nasza współpraca miała być obopólnie korzystna. „Waja” z nasza specyfiką ligi, rywali. Pracowałem z tymi chłopcami od dawna. Byłby pomocną dłońią dla mnie. Rolę podejmie trener oraz zarząd, ale wiem, że dostał propozycję.

Zdajesz sobie sprawę, że runda wiosenna będzie dużo trudniejsza. Drużyny przeciwnie będą grały w myśl zasady „bij lidera”, ale również „zastąp Panka”. Trochę włosów z głowy ubędzie?

- Jest już ich i tak bardzo mało (śmiech - przyp. red.). Wiadomo, że każdy

rywal „spina” się na lidera. To nieuniknione. Rozmawialiśmy o tym z drużyną na pierwszym spotkaniu. Co tydzień będziemy musieli udowodnić swoją wyższość. Nas to nie interesuje. Jeśli mamy być drużyną, która chce wygrać Klasę Okręgową, musi wygrywać. Dla mnie to też nowość.

W Orłętach tak nie było...

- Dokładnie. Co sezon walczyliśmy o spokojny byt. Teraz jest „ciśnienie”. Mamy lidera, ale Grom Kąkolewnica traci zaledwie trzy „oczka”. To bardzo mała przewaga, którą można stracić już po inauguracji wiosny. Dla mnie to wyzwanie. Jeszcze nigdy nie grałem z drużyną o awans. Nie będzie tak jak wcześniej. Remis na wyjeździe z silnym zespołem uznawany był z honorem. Nas to nie będzie zadowalać.

No właśnie. Wicelider z Kąkolewnicy. Trenerem największego rywala w walce o promocję będzie Edmund Koperwas...

- To jest historia. Obaj mieszkamy w Radzynie Podlaskim, a pochodzimy z Zamojszczyzny. Ja wychowałem się w Lubyczu Królewskiej, a on nieopodal Tomaszowa Lubelskiego. Nasze domy rodzinne dzieli jakieś 20 kilometrów. Życie się tak potoczyło, że trafiliśmy na tę ziemię i oprócz tego, że jesteśmy kolegami, to również nauczycielami w ZSP w Radzynie Podla-

skim. Dzielimy jeden kantorek nauczycieli wychowania fizycznego. Życie pisze różne scenariusze. Jeszcze dwa lata temu nie przypuszczałbym, że będę pracował w klubie z Klasy Okręgowej.

No i Sebastian Magier...

- Był grającym trenerem Agrotexu Milanów. Teraz jest zawodnikiem tego klubu. W kantorku będziemy mieli przegląd całej ligi. Rozgrywki będą rozłożone na czynniki pierwsze (śmiech - przyp. red.).

Ale w siódmej kolejce rundy rewanżowej dojdzie do meczu na szczycie...

- Atmosfera w tygodniu poprzedzającym spotkanie będzie bojowa. Boisko, boiskiem, ale pracy zawodowej i przyjaźni nie da się przekreślić. Niech wygra lepszy.

ROZMAWIAŁ Mateusz Połynka

M.P.



PIŁKA NOŻNA Sebastian Kaczyński może wiosną zagrać w Orłętach. Będzie jedno lub dwa odejścia

„Borys” ma czas na seriale



Ostatni mecz w 2018 roku ze Stalą Kraśnik nie oznaczał zakończenia spotkań drużyny z Radzyna Podlaskiego. Podopieczni Rafała Borysiuka będą ćwiczyć do końca listopada. Na środowych i czwartkowych zajęciach z zespołem ćwiczył były zawodnik Widzewa Łódź.

Odpoczynek i praca w domach

- Chłopcy odpoczną przez dwa tygodnie grudnia, a następnie zajrzą do rozpisek, które wysłę im na maile. Będą musieli się ruszać, byśmy na pierwszych zajęciach 9 stycznia startowali z pewnego pułapu, a nie kompletnego zera. Przykładowo we czwartek mieliśmy szczegółowe badania. Nie będzie leżenia w domach. Praca musi być wykonywana i wykonana. Ufam moim graczom i jestem przekonany, że podojadą do swoich obowiązków z zaangażowaniem - mówi szkoleniowiec. „Borys” przyznaje, że w minionym tygodniu drużyna ćwiczyła trzy razy. Identycznie będzie w obecnym. Później chwila odpoczynku - przyznaje.

Ma czas na seriale

Borysiuk nie ukrywa, że trudno odzwyczaić się od codziennych zajęć z drużyną. - W poniedziałek i wtorek mieliśmy wolne. Nie wiedziałem co ze sobą zrobić. Poszedłem na zajęcia juniorów Artura Idzikowskiego. Ćwiczyłem z nimi. Miniony tydzień był dziwny. Nie musiałem przygotowywać się do kolejnego meczu. Nie było analizy przeciwnika, ustawiania ćwiczeń. Lepiej było we środę, czwartek i piątek. Wróciło życie, ale z drugiej strony cieszę się, że mam czas na inne rzeczy. Nadrabiam seriale, które lubię oglądać, a nie miałem na to czasu. Przykładowo

„Ojciec Mateusz”. To ulubiony program w mojej „ramówce” - dodaje.

Sześć operacji

Szkoleniowiec Orłąt przyznaje, że z utęsknieniem czekał na koniec grania w 2018 roku. - Nawarstwiło się wiele problemów. Chciałem odpocząć psychicznie. Mieliliśmy bardzo dużo urazów. Sześciu chłopców przeszło operacje. Może się tylko wydawać, ale to wszystko przeżywałem. Szczególnie ciężko było w lipcu. Budowaliśmy zespół, kilku zawodników odeszło. Doszło do gruntownej przebudowy. Nie wiedziałem, jak to wszystko wyglądało - twierdzi.

Sparingi na wyjazdach

„Borys” od połowy grudnia będzie planował okres przygotowawczy. - Chcę mieć wszystko zapięte na ostatni guzik. W Radzynie Podlaskim nie mamy sztucznego boiska, więc będziemy chcieli jak najczęściej pojawiać się na obiekcie w Lubartowie. Sparingi również ustawiałem tak, by zmierzyć się na nawierzchniach przeciwników, którzy dysponują pełnowymiarowym placem do gry. U nas jest tylko Orlik, ale tutaj nie ma mowy o właściwej pracy w okresie szlifowania formy przed rewanżami. Dla mnie będzie to pierwszy samodzielny okres przygotowawczy. Nie chcę tego zmanować. Muszę się przygotować - dodaje.

Dostanie szansę

We środę i czwartek z zespołem ćwiczył nowy zawodnik. To Sebastian Kaczyński. 24-letni boczny pomocnik jest wychowankiem Promnika Łaskarzew. W swoim



SPARINGI ORŁĄT

19/20.01., Mazovia Mińsk Maz.
26/27.01., Podlasie Biała Podl.
02/03.02., Victoria Sulejów
09/10.02., Olimpia Zambrów
16/17.02., Avia Świdnik
20.02., Chelmska Chelmska
02/03.03., Stal Kraśnik
09/10.03., Lewart Lubartów

CV ma występy w czwartoligowym wówczas Widzewie Łódź oraz o klasę wyżej w Pelikanie Łowicz. - Sebastian był z nami przez dwa dni. Umówiliśmy się, że pojawi się w Orłętach 9 stycznia, podczas pierwszych zajęć. Nie było sensu, by zostawał teraz dłużej, skoro mamy roztrenowanie. Trudno oceniać i podejmować decyzje o przydatności na podstawie zajęć na Orliku. Na tyle co go widziałem mogę powiedzieć, że jest warty uwagi. Chcę go zobaczyć w normalnym treningu oraz podczas gier sparingowych - twierdzi.

Osiem gier

Zespół w okresie przygotowawczym ośmiokrotnie zagra spotkania sparingowe. - Mamy rywali z Mazowsza. Chciałem, byśmy zmierzyli się z drużynami, które preferują trochę inną piłkę. Ponadto zagramy z drużynami, z którymi walczyliśmy o punkty lub znajdujemy się w naszym sąsiedztwie - kończy.

Mateusz Połyńska

ROZMOWA Z Sebastianem Kaczyńskim, pomocnikiem Promnika Łaskarzew

Cieężko pracuję, by marzenia stały się faktem

Skąd pomysł na testy w Orłętach Radzyna Podlaskiego?

- Znam życzliwego człowieka, który niejednemu zawodnikowi pomógł znaleźć klub. Niektórzy mogą się domyślać o kogo chodzi, ale nie chcę zdradzać szczegółów. Zaproponował możliwość testów i z tego skorzystałem. Przyjechałem, byłem na dwóch treningach i wróciłem do domu.

Z tego co wiem, to nie koniec przygody z Orłętami?

- Absolutnie. Podczas zajęć mieliśmy gierki. Trener Rafał Borysiuk powiedział, że wyglądam pozytywnie i zaprosił mnie do Radzyna Podlaskiego w styczniu, kiedy to z drużyną rozpoczną przygotowania do rundy wiosennej. Będę ćwiczył przez kilkanaście dni, zagram w sparingach. Niczego mi nie obiecał. Zobaczymy jak to się rozwinie. Myślę, że wszystko jest na dobrej drodze.



Sebastian Kaczyński w barwach Widzewa (fot. Mariusz Radowicz, archiwum zawodnika)

Jak wrażenia z pobytu w Orłętach?

- Jestem mile zaskoczony. Miejsce w tabeli jest przyjemne. Na bazę nie można narzekać. Jest świetnie zadbane boisko

główne, dwa treningowe. Do pełni szczęścia brakuje sztucznego placu. Siłownia, sauna. Nie ma do czego się przyczepić.

Jesteś przygotowany do gry w wyższej lidze, niż ostatnio w Promniku Łaskarzew w Klasie Okręgowej?

- Oczywiście, że tak. Mam nadzieję i nie chciałbym się mylić, że stać mnie na grę minimum w trzeciej lidze. Dużo trenowałem, by wrócić do pełnej dyspozycji po kontuzji. Mam za sobą dobrą rundę w Promniku, w którym zdobyłem siedem goli w dziesięciu meczach. Czułem się pewnie i nie bałem się jechać do Orłąt oraz wcześniej w drugoligowym Zniczu Pruszków.

Przypomnij, jak przebiegała Twoja dotychczasowa przygoda z piłką?

- Zaczynałem w Łaskarzewie u Armina Tomali. W sezonie 2014/2015 przez jedną rundę grałem w Czarnych Dęblin. Mieliliśmy pierwsze miejsce w czwartej lidze. Niestety, klub zbankrutował. Wróciłem do Promnika. Wywalczyliśmy awans do Klasy Okręgowej. Strzeliłem

bodaj 18 goli. Dostałem się na testy do Widzewa Łódź. Podpisałem umowę na rok. Grałem niezbyt dużo minut, ale strzeliłem siedem bramek i zaliczyłem dwie asysty. Trener ściągnął bardziej doświadczonych zawodników na moją pozycję, a przede wszystkim z większymi nazwiskami. Wylądowałem w Mazovii Mińsk Mazowiecki.

I tam było chyba znakomicie?

- Zagrałem równy sezon. Dużo grałem, strzeliłem 25 goli. Chciałem mnie zostawić, ale postanowiłem spróbować sił w Pelikanie Łowicz. Dwukrotnie trafiłem do siatki w trzeciej lidze. Z własnej inicjatywy grałem również w rezerwach. Chciałem jak najwięcej grać. Przyplątała się kontuzja i po jej wyleczeniu wróciłem do domu.

To był uraz stawu skokowego?

- Dokładnie. Niby mało poważna kontuzja, ale potrzebna była operacja. Przeszedłem rekonstrukcję chrząstki. Ciężko było wrócić do

pełni sprawności, ale własnym uporem udało się.

Jakie masz plany na najbliższą przyszłość?

- Liczę na dobrą rundę, a może sezon w trzecioligowych rozgrywkach. Nie ukrywam, że chciałbym grać jeszcze wyżej. Jestem ambitny. Stawiam przed sobą wysokie cele. Jeśli się uda, będę próbował wylądować w drugiej, a nawet na zapleczu Ekstraklasy. Mam nadzieję, że kiedyś to się uda. Ciężko pracuję, by marzenia stały się faktem.

Byłeś w Widzewie...

- Dało się odczuć magię tego klubu. To był czas, kiedy Widzew odradzał się po upadku. Przyszło wielu zawodników z nazwiskami: Adrian Budka, Przemek Rodak, Princewill Okachi. Kibice w Łodzi są niesamowici. Wtedy stadion dopiero się budował. Graliśmy na SMS-ie. Przychodziło po trzy tysiące osób.

Mateusz Połyńska

ROZMOWA Z Cezarym Misztą, bramkarzem Legii Warszawa

Za każdym razem czuję takie same dreszcze

Jest bramkarzem Legii Warszawa. 30 października skończył 17 lat. Wychowanek AMPlusa Łuków dostał nieco spóźniony, ale bardzo cenny prezent. Cezary Miszta został powołany na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski do lat 18. Czarek od 26 do 30, listopada wraz ze swoimi rówieśnikami, będzie uczestniczył w zgrupowaniu w Jarcinie. Selekjonerem biało-czerwonych jest Wojciech Tomaszewski.

Czarku, od kogo dowiedziałeś się o powołaniu do reprezentacji?

- Poinformował mnie o tym trener bramkarzy Legii - Maciej Kowal. W dniu powołań napisał mi sms-a, żebyśmy byli czujni i obserwowali strony internetowe związane z młodzieżowymi reprezentacjami Polski. Nie powiedział wprost, a tylko zasugerował.

To pierwsze powołanie do reprezentacji do lat 18. Wcześniejsze, do kadry do lat 16, było prawie półtora

roku temu. Były chwile zwątpienia?

- Nie ma co ukrywać, że tak właśnie było. Było mi szkoda, że zniknąłem z orbity zainteresowań selekcjonerów. Pracowałem każdego dnia nad sobą i teraz mam powody do zadowolenia. Ciężko ćwiczyłem, by nadszedł właśnie ten moment. Reprezentowanie kraju to coś, czego nie da się opisać słowami, ani tym bardziej kupić.

Jak wyglądały ostatnie miesiące w twoim wykonaniu?

- Ostatnio trenowałem w drugim zespole Legii, a występowałem w Centralnej Lidze Juniorów. Dostałem szansę pokazania się u nowego trenera „Wojskowych” Ricardo Sa Pinto. Miałem możliwość zaprezentowania swoich umiejętności pod okiem Ricardo Pereiry, czyli szkoleniowca bramkarzy. Spodobałem się na tyle, że sztab chciał mnie zobać między słupkami w barwach Legii II, która gra w trzeciej lidze. Zagrałem trzy spotkania. Po raz pierwszy z Sokołem Aleksandrów Łódzki. To lider, który miał jedną porażkę na koncie. Drugą poniósł z nami. Wygraliśmy 2:0. Wystąpiłem również w starciu z Ruchem Wysokie Mazowieckie (4:0 - przyp. red.), no i w tą niedzielę z Legionową.

Legionową. Teraz chwila niepewności.

Dlaczego?

- Będę czekał na decyzję. Portugalczyk oceni moją przydatność i zdecyduje, czy będę brany pod uwagę na zimowe zgrupowania pierwszej drużyny, które odbędą się właśnie w Portugalii. Ostatnie miesiące mogę zapisać na plus, chociaż na początku czułem lekką frustrację, gdyż byłem w drugim zespole, a nie dostawałem szansy pokazania swoich umiejętności w meczach o punkty. Pozostawała mi rywalizacja w Centralnej Lidze Juniorów. Ciężka praca oraz upór sprawiły, że mam powołanie do reprezentacji i być może będę mógł wyjechać z zespołem na obozy.

No właśnie. Byłoby pięknie po raz kolejny polecieć na kilkunastodniowe przygotowania z zespołem, który walczy o mistrza Polski?

- Dokładnie. Byłem już na pięciu obozach. Ćwiczyłem w Benidormie i La Mandze pod wodzą Jacka Magiery. Z tym szkoleniowcem byłem również w Warce. Gdy zespół przejął Romeo Jozak, zabrał mnie do La Mangi, a po pół roku byłem znów w Warce.

Czujesz się takim pewniakiem „obozowym”?

- A skąd. Niby mam jakieś doświadczenie w tych sprawach, ale cały czas muszę udowadniać, że zasługuję na bilet na zgrupowanie. Pamiętajmy, że dopiero skończyłem 17 lat. Dla mnie taki wyjazd jest wielkim przeżyciem. Od małego marzyłem by być w tym miejscu, w którym jestem obecnie. Za każdym razem czuję takie same dreszcze, gdy wychodzę na trening z chłopakami z pierwszego zespołu.

To duże wyróżnienie...

- Dokładnie. Przecież bronię na zajęciach strzały Carlitosa, Mirosława Radovicia, Jose Kante czy Sebastiana Szymańskiego pochodzącego z Białej Podlaskiej. To coś nieocenionego. Myślę, że zdecydowana większość bramkarzy w kraju chciałaby być na moim miejscu.

Tydzień temu rozpoczęła się Łukowska Liga Halowej Piłki Nożnej. W przeszłości grałeś w Delfie Łuków. Jest szansa, że odwiedzisz rodzinne strony i założysz rękawice?

- Jak tylko będę miał okazję, postaram się przybyć, ale nie stanę między słupkami. Zagram w polu. Takie oderwanie się od codziennych treningów specjalistycznych dla golkiperów.

M.P.



Wicemistrzowie tu i tu



Starsi szkoleniowcy BOZPN-u wystąpili w składzie: Wiesław Rzymowski, Andrzej Pulik, Piotr Madej, Andrzej Zarzyci, Zbigniew Lamek, Robert Filip, Jarosław Romaniuk, Andrzej Korbal, Wiesław Gzula. Kierownik drużyny: Stanisław Lesiuk

Dwa drugie miejsca zajęli reprezentanci Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej podczas XI Halowych Mistrzostw Trenerów o puchar Prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości przez Polskę.

Oba nasze zespoły broniły tytułu najlepszych, który wywalczyli w styczniu tego roku w Białej Podlaskiej. - Do szczęścia zabrakło troszeczkę, ale mówi się trudno. Za rok, kiedy to Lubelski Okręgowy Związek Piłki Nożnej będzie gospodarzem, postaramy się ponownie sięgnąć po triumf. Z różnych przyczyn nie mogliśmy wystąpić w najsilniejszym składzie. Wśród młodszych szkoleniowców zabrakło: Sebastiana Magiera, Piotra

Kurowskiego, Artura Moczulskiego, Dariusza Solnicy i Dariusza Dziewulskiego. W gronie starszych nie mogli zagrać: Robert Różański, Zbigniew Smoliński i Artur Dadasiewicz - mówi Michał Tusz, opiekun jednej z naszych drużyn.

Młodzi trenerzy zajęli drugie miejsce. W starciu z reprezentacją okręgu chełmskiego zremisowali 1:1, z graczami ze stolicy województwa ulegli 0:3, zaś z zamościanami wygrali 4:3, chociaż przegrywali już 0:3. Nasi zdobyli cztery punkty, podobnie jak chełmianie, ale przy bezpośrednim remisie mieli lepszy bilans bramkowy. Zdecydowanie najlepsi byli lublinianie, którzy wywalczyli komplet punktów.

Zmagania wśród starszych szkoleniowców stały pod znakiem zamościan, którzy odnieśli trzy wygrane. Nasi przegrali z nimi 0:2. W kolejnych bojach było już lepiej. Zremisowali 2:2 z chełmianami i triumfowali 2:0 nad reprezentacją Lublina.

WYNIKI MŁODSZYCH TRENERÓW

Biała Podl. - Chełm 1:1
Biała Podl. - Lublin 0:3
Biała Podl. - Zamość 4:3
Chełm - Lublin 0:4
Chełm - Zamość 3:1
Lublin - Zamość 5:2

TABELA KOŃCOWA
Lublin-3-9-12:2



Młodszy zespół trenerów BOZPN-u tworzyli: Marek Kalinowski, Przemysław Safański, Przemysław Kurkowski, Tomasz Buraćzewski, Paweł Płiszka, Janusz Całka, Artur Idzikowski, Rafał Borysiuk, Cezary Michaluk. Kierownik drużyny: Michał Tusz

Biała Podl.-3-4-5:7
Chełm-3-4-4:6
Zamość-3-0-6:12

WYNIKI STARSZYCH TRENERÓW

Biała Podl. - Chełm 2:2
Biała Podl. - Lublin 2:0
Biała Podl. - Zamość 0:2
Chełm - Lublin 0:4
Chełm - Zamość 2:4
Lublin - Zamość 2:3

TABELA KOŃCOWA

Zamość-3-9-9:4
Biała Podl.-3-4-4:4
Lublin-3-3-6:5
Chełm-3-1-4:10



Żywa legenda Orłąt Radzyń Podlaski - Paweł Płiszka został wybrany najlepszym bramkarzem (!) turnieju w grupie młodszych. „Pcheła” obecnie odpowiada za wyniki Młodzieżówki Radzyń Podlaski w Klasie A

Mateusz Połynka

III liga: Udana jesień Orłąt. Rozwiali obawy kibiców

Królowie remisów, najwięksi pechowcy, mistrzowie własnego boiska

Kiedy po zakończeniu rundy wiosennej Damian Panek po długiej kadencji puszczał ster drużyny Orłąt, towarzyszyło temu wiele niepewności. Jak poradzi sobie debiutujący jak trener pierwszej drużyny Rafał Borysiuk? Czy uda się załatać dziurę, która powstała po odejściu kilku piłkarzy? Humoru nie poprawiały również kontuzje.

Przed sezonem, przetartym zimą przez Piotra Zmorzyńskiego szlakiem, do Wisły Puławy przenieśli się ofensywny pomocnik Krystian Puton oraz napastnik Szymon Stanisławski. Ponieważ już wiosną buty na kołku musiał zawiesić Rafał Borysiuk zdaniem wielu Orłęt utraciły w krótkim czasie czterech wiodących zawodników. W ich miejsce klub pozyskał Artura Sułkę, Karola Buzunę, Rafała Wianowskiego, Kacpra Wianowskiego, Juria Perinę, Przemysława Ilczuka oraz Macieja Wojczuka. W znakomitej większości są to piłkarze młodzi, jeszcze na dorobku, którzy przysięgą z piłką rozpoczęli od zwiedzania rozmaitych malowniczych zakątków Lubelszczyzny przy okazji rozgrywek niższych lig. Kiedy kilka dni przed startem rozgrywek nadeszła hiołowa wieść o poważnej kontuzji ostoi defensywy, Adriana Zarzeckiego, trudno było z optymizmem patrzeć w przyszłość. Niektórzy wrócili, że, zważywszy na trudny terminarz, pierwsze punkty Orłęta zdobędą w okolicach października i trzeba będzie ścigać z trybun Panka. Ci jednak, którzy znają przekorę i ambicję Borysiuka mieli świadomość, że takie głosy tylko go bardziej zmotywują. W ostatniej chwili trenerowi i władzom klubu udało się transferowy majstersztyk w postaci ściągnięcia na Warszawską stopera Motoru Lublin Radosława Kursy, jednak przed pierwszym meczem emocji było sporo. Tym bardziej, że w gości miał przyjechać właśnie Motor...

Orłęta - Motor 1:1. Pokazali charakter.

W pierwszym kwadransie goście mogli strzelić nawet kilka goli, ale szczęście było przy Robertcie Nowackim. Przed przerwą Orłęta otrząsnęły się z tremy i coraz śmielej atakowały. W efekcie po błyskotliwym zagranie Rafała Kiczuka w sytuacji sam na sam znalazł się Sułek i zdobył prowadzenie. Wprawdzie po przerwie po asyście Tomasza Brzyskiego wyrównał Szymon Kamiński, ale potem już żadne gole nie padły. Na jeden punkt w meczu z faworytem ekipa Borysiuka ciężko zapracowała. Ze składu już do końca rundy wypadł Buzun



Orłęta w tej rundzie często musiały okazywać solidarność z kontuzjowanymi kolegami. Na mecz z Wólczańką wyszli w koszulkach wspierających Karola Buzunę. Oprócz „Bazy” pod nóż poszli w tej rundzie też Zarzecki, Sułek, Nowacki, Kiczuk, Jaworski, z racji na urazy pojedyncze mecze opuszczali też Ciborowski, Kot i Szymala

Orłęta - KSZO 0:0. Remis na miarę możliwości

Kolejny mecz nie wzbudził większych emocji. Dobra gra obrony, pewnie kierowanej przez Kursę, solidna gra Nowackiego w bramce pozwoliły na zremisowanie z byłym ekstraklasowcem. Najistotniejszy jednak był po prostu dopisany punkt oraz świadomość, że wcale z Orłętami nie jest tak źle, jak się niektórzy obawiali.

Stal Rzeszów - Orłęta 5:0. Cztery gole w dziewięć minut

Każda drużyna w trakcie budowy musi zapłacić tzw. „frycowe”. Biało-zielonych spotkało to w Rzeszowie. Seria otrzymanych przed przerwą ciosów rzuciła gości na łopatki. - Stal była po prostu poza zasięgiem, ale tak wysoka porażka boli. Poza tym: lepiej raz 5:0 niż 5 razy po 1:0. A z Chełmianką zagraliśmy o pełną pulę - komentował Borysiuk, chociaż zwłaszcza w optyzmie i gwałtowną zmianę formy było w tej chwili trudno uwierzyć.

Orłęta - Chełmianka 3:1. Błyskawiczna odbudowa

Mecz z rywalem z Lubelszczyzny zaczął się dla gospodarzy kiepsko. Kiczuk sfaułował w polu karnym Mateusza Kompanickiego i sędzia podyktował jedenastkę. Pokrzywdzony sam wymierzył sprawiedliwość. Po chwili wyrównał Jakub Kaganek, a przed przerwą prowadzenie gospodarzom dał Karol Rycaj. W drugiej połowie biało-zieloni nie pozwolili Chełmiance na rozegranie żadnej groźnej akcji a w końcówce Karol Kalita wykazał się cwaniactwem i podwyższył wynik meczu. Po końcowym gwizdku kibice byli pewni dwóch rzeczy: Borysiuk ma pomysł na drużynę a wygrać na Warszawskiej nikomu nie będzie łatwo.

Podhale Nowy Targ - Orłęta 0:0.

Mecz dla koneserów. Podobno.

Obaj trenerzy po meczu chwaliли swoje drużyny za dyscyplinę

taktyczną, przygotowanie motoryczne itd., co po przełożeniu na język kibiców znaczyło jedno: oglądać to się dało z największym trudem, okazji strzeleckich niemalże żadnych. Nikt też jednak nie sądził, że Podhale za chwilę znajdzie się na szczycie tabeli i będzie na nim przez ładnych kilka tygodni.

Orłęta - Wólczanka Wólka Pełkińska 0:0. Nudy na pudy

O ile remis pod Tatrami nikogo nie martwił, o tyle wynik i styl meczu z Wólczańką u siebie już tak. - Nudne widowisko, stracona okazja na zdobycie kompletu punktów, z kim wygrywać jak nie z Wólczańką na Warszawskiej - utyskiwali kibice. Martwiła zwłaszcza gra w ofensywie: w pięciu meczach Wojczuk i spółka zdobyli tylko cztery gole, w trzech meczach grając „na 0 z przodu”.

Wiślanie Jaśkowice - Orłęta 2:2. Odrobili straty

Mecz z ówczesnym outsiderem rozgrywek zaczął się fatalnie. Orłęta musiały w końcówce odrabiać dwubramkową stratę, co udało się głównie za sprawą Patryka Szymala. Kapitan najpierw wykorzystał rzut karny a potem „asystował” przy голу samobójczym. Do zwycięstwa zabrakło kilku minut, ale nawet na boisku ostatniej drużyny w tabeli udało się osiągnąć tylko remis. Na listę kontuzjowanych trafił Rafał Kiczuk.

Wisła Sandomierz - Orłęta 2:0. Putin ich załatwił

Parafanie ojca Mateusza nie mieli litości. Pierwszego gola zdobył Wiktor Putin (Ukrainiec, nie „z tych” Putinów), drugiego dołożył Dawid Korona. Orłęta nie potrafiły odpowiedzieć, grały swój najsłabszy mecz w sezonie. Tylko najwięksi optymiści mogli przypuszczać, że do końca rundy Borysiuk i spółka nie zazną już jednak smaku porażki.

Orłęta - Avia Świdnik 3:0. Nareszcie trzy punkty

Marsz w górę tabeli rozpoczął się 22 września. Derby z Avią nie były widowiskiem emocjonującym, głównie za sprawą gości, którzy nie mieli żadnego pomysłu na zagrożenie bramce Nowackiego. Kibiców biało-zielonych najbardziej ucieszyło strzeleckie przełamanie Wojczuka. Swoje gole dorzucili też Rycaj i Michał Panufnik

Soła Oświęcim - Orłęta 2:2. Zmora powróciła

Kiedy Ilczuk zdobył prowadzenie, wyglądało, że mecz z młodą drużyną Soły zakończy się łatwym zwycięstwem. Do przerwy było już jednak 2:1, a remis dopiero w końcówce uratował Rycaj. - To była strata dwóch punktów, takie mecze trzeba wygrywać - komentował Borysiuk. W dziesięciu kolejkach jego podopieczni remisowali sześć razy.

Orłęta - Spartakus Daleszyce 2:1. Mistrz wolnych: Ciborowski!

Już do przerwy Bartosz Ciborowski z wolnych zdobył bramkę, raz pomylił się o centymetry, zanotował asystę przy голу Panufnika, a gdyby stoper Orłąt miał lepiej nastawiony celownik, asysty byłyby dwie. W końcówce gospodarze dali sobie strzelić gola i końcówka była niepotrzebnie nerwowa, jednak mecz zakończył się dla biało-zielonych happy endem. Niestety do listy kontuzjowanych „mający wcześniej dobrą passę, Artur Sułek.

Podlasie Biała Podlaska - Orłęta 1:5 Strzelanina w derbach

Niby to goście byli faworytem rozgrywek w Piszczacu derbów, jednak to akademicy do przerwy robili lepsze wrażenie. W przerwie Borysiuk skorygował ustawienie obrony (Szymala do przerwy grał z prawej strony, z lewej strony walczył Jaworski...) i losy meczu się odwróciły. Młodej drużynie Podlasia zabrakło rutyny, zaś Orłęta wykorzystywały każdy, nawet najmniejszy

błąd. Obserwatorzy wynik zgodnie uznali za zbyt wysoki, ale z pewnością na komplet punktów zasłużyli goście.

Orłęta - Wisła Puławy 2:0. Tylko „Bulwy” żal...

Przed sezonem to w drużynie z miasta chemików upatrywano głównego kandydata do awansu. Mecz na Warszawskiej był spotkaniem starych znajomych - drogę znad Białki nad Wisłę przetarło w ostatnich miesiącach kilku piłkarzy. Biało-zieloni zagraли jedno z najlepszych spotkań w rundzie. Żelazna dyscyplina i cierpliwe oczekiwanie na szanse z przodu znowu przyniosły efekt w postaci goli Panufnika i Wojczuka. Ciepło przyjęty przez kibiców został Zmorzyński: zobaczyliśmy go w takiej formie jak zwykle: ambitnego, odważnego, nawet w 90 minucie stojącego z podniesioną ręką i proszącego o kolejne podanie.

Czarni Połaniec - Orłęta 4:4. Wesołe miasteczko.

Na początku było łatwe prowadzenie 3:0, które zostało szybko i sprawnie roztrwonione. Potem znowu prowadzenie i znowu stracony gol. Niby nic strasznego, niby każdy remis na wyjeździe trzeba szanować, aliści punkty zdobyte w Połaniecu liczą się tak samo jak te z Motorem, Wisłą Puławą i KSZO... Ale cóż, jak się bawić, to się bawić. Trzeciej ligi nie kocha się za 0:0 w Nowym Targu, długo nie będzie się też pamiętać o efektownym 0:0 z KSZO... A ten mecz będziemy wspominać.

Orłęta - Hutnik Kraków 0:0 Szachy w najlepszym wydaniu

Tydzień wcześniej remis oznaczał stratę dwóch punktów, rozczarowanie i powód do różnej klasy żarcików, o tyle schodzących z boiska przy Warszawskiej graczy obydwu drużyn zebrały oklaski. Dwie dobrze przygotowane, ambitne, grające inteligentny futbol drużyny, dużo

pomysłowych zagrań - mimo braku bramek na pewno nikt nie mógł się nudzić ani narzekać na poziom. Hutnik był na pewno najlepiej grającym w piłkę zespołem, który tej jesieni zawitał do Radzyna.

Sokół Sieniawa - Orłęta 1:1. Znowu utracone punkty

Przeciwnik z dołu tabeli, grający od 26. minuty w dziesiątkę - czego więcej trzeba do zdobycia kompletu punktów? Wprawdzie w 64. min. Szymala wykorzystał karnego, ale chwilę później dekoncentracja zaskutkowała najpierw czerwoną kartką dla Lipińskiego a potem utraconym golem. Remis numer dziewięć, tylko Motor Lublin w tej rundzie może pochwalić się takim osiągnięciem.

Orłęta - Stal Kraśnik 3:2. Wyszarpiane zwycięstwo

Nudna pierwsza połowa i wymiana celnych ciosów w doliczonym czasie gry. Potem prowadzenie Orłąt, wyrównanie i zanosilo się na „danie firmowe” czyli remis. Jednak w samej końcówce błąd bramkarza wykorzystał Wojczuk, który dobrze zakończył, co nie najlepiej zaczął. Rundę jesienną Orłęta zakończyły na szóstym miejscu, ze stratą ośmiu punktów do lidera (Hutnika Kraków) oraz przewagą trzynastu nad strefą spadkową. Nie przegrały od dziewięciu spotkań, u siebie ostatni raz komplet punktów oddały w czerwcu. Oznacza to spokojną wiosnę, w czasie której z pewnością trener Borysiuk zechce dać więcej szans klubowej młodzieży. Wynika to nie tylko z planu budowania drużyny, ale również rachunku ekonomicznego: za każdy występ wychowanek albo młodzieżowiec klub otrzymuje punkty w klasyfikacji Pro Junior System. Jeżeli Orłętom uda się w niej utrzymać drugie miejsce, klub będzie mógł liczyć na zastrzyk finansowy w wysokości 300.000 zł od PZPN.

Zbigniew Smółko

Mikołaj Trykacz najlepszy w lidze wojewódzkiej pływaków

Co występ to sukces

Dobłą formę podtrzymują młodzi pływacy z klubu Technik Orion Radzyń Podlaski. W niedzielę 18 listopada w stawce 28. klubów podopieczni trenera Dębskiego zajęli 10. miejsce. Z dwoma medalami wraca Mikołaj Trykacz.

Zakończyła się rywalizacja w Wojewódzkiej Lidze Dzieci i Młodzików oraz Lidze Juniorów. Forma Multilig (połączonych lig – Dzieci i Młodzików 11-12 lat oraz Ligi Juniorów 13 lat i starsi) zakłada wspólne zawody w Lublinie na rozpoczęcie (I runda) i na zakończenie (V runda) roku kalendarzowego. Program ligi skonstruowany jest tak, aby pływacy mogli wykazać się wszechstronnością stylową, dlatego też zawodnicy w każdej rundzie rywalizują różnymi stylami na różnych dystansach. Do punktacji klubowej liczą się maksymalnie trzy najlepsze wyniki zawodniczek i trzech najlepszych zawodników z klubu, w punktacji indywidualnej zawodnicy otrzymują punkty za miejsca 1-12.



Drużynę MUKS Technik Orion reprezentowali: Amelia Syta, Miłosz Trósciańczyk, Natalia Pirogowicz, Agata Szczuchniak, Milena Ilach, Bartosz Kostrzewa, Adam Krukowski, Bartosz Trykacz, Jakub Kałuszyński, Kacper Dokudowiec, Julia Syta, Mikołaj Trykacz, Mikołaj Maciuk oraz trener Jacek Dębski

Podczas zawodów finałowych na pływalni AQUA Lublin wystartowało 372 zawodników z 28 klubów. W klasyfikacji medalowej radzyński klub zajął ostatecznie 10 miejsce na 28 zespołów. - Nasi zawodnicy w kategorii 13 lat i starsi musieli walczyć z zawodnikami starszymi nawet o kilka lat, mimo to mogą zaliczyć start do udanych poprawiając, aż 15 razy rekordy życiowe - zwraca uwagę trener Jacek Dębski

Najlepiej spośród zawodników MUKS Technik-Orion zaprezentował się Mikołaj Trykacz, który w rundzie finałowej zajął III miejsce na dystansie 100 m stylem motylkowym oraz I miejsce na dystansie 50 m stylem dowolnym z rekordem życiowym 28,16. - Czas uzyskany przez Mikołaja na dystansie 50 m stylem dowolnym, plasuje go w czołówce krajowej na tym dystansie - podkreśla Dębski.

Dzięki udanym występom w ostatniej rundzie oraz w poprzednich startach Trykacz ostatecznie w klasyfikacji generalnej Ligi Wojewódzkiej zajął I miejsce i uzyskał tytuł Najlepszego Młodzika w kategorii do 12 lat. W klasyfikacji końcowej Ligi zdobył 102 pkt. Punktował we wszystkich 10 występach w Multilidze 7-krotnie stając na podium.

Zbigniew Smółko

Rusza liga halowa

Znany jest termin pierwszej kolejki - 15 grudnia. Na razie zgłosiło się 11 ekip.

- Cieszę się, że jest zainteresowanie - podkreśla animator imprezy, Alan Dąbkowski z MOSiR Radzyń Podlaski. - Na razie w po-

niedziałek mamy zgłoszonych 11 ekip, więc pewnie dobieje do tuzina. Sam system rozgrywek, zasady gry i klasyfikacji ustalimy na odprawie kapitanów po zakończeniu zapisów. Podobnie jak w ubiegłych latach wszystkie mecze rozegrane zostaną na sali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Regulamin zostanie

ogłoszony na stronie MOSiR oraz profilu fejsbukowym Zimowa Liga Halowa MOSiR. Wyniki i terminarze opublikuje również Wspólnota. Turniej w Białce 2 grudnia o godzinie 9 w hali przy szkole w Białce rozegrany zostanie turniej halowy. Zapisy pod numerem 606 926 208. Ilość miejsc ograniczona.

Turniej Pamięci Żołnierzy Wyklętych - jest termin
Kolejna edycja Turnieju Pamięci Żołnierzy Wyklętych rozegrana zostanie 24 lutego. Zagrają drużyny z powiatu radzyńskiego oraz zaproszeni goście. Dochód z imprezy zostanie przekazany na cele charytatywne.

Zbigniew Smółko

Paweł Krasuski mistrzem powiatu w szachach

Pracowity tydzień za małymi i dużymi szachistami z Radzyna. Grano w Lubartowie, Firleju i Radzynie. W mistrzostwach powiatu zagrało 30. zawodników, ale najbardziej cieszą postępy młodzieży.

23 listopada Lubartów Grand Prix

1. Andrzej Rogoza
2. Hubert Gołowski
3. Bartosz Walaszek

24 listopada Krynka Turniej z okazji 100-lecia odzyskania Niepodległości

1. Konrad Szczygiel
5. Andrzej Litwiniec
7. Leszek Duk

W generalnej klasyfikacji cyklu 3. miejsce zajął Andrzej Litwiniec

24 listopada Wola Skromowska O puchar Wójta Gminy Firlej

1. Andrzej Rogoza
 3. Hanna Nurzyńska
 5. Jakub Prokopiuk
- Dobrze spisali się młodzi szachiści

Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. Po raz kolejny turniej do lat 9 wygrywa Jakub Prokopiuk, Bartosz Walaszek jest drugi, a Bartosz Harasim czwarty. Zuzia Siemionek uplasowała się na 9, a Karol Jeruzalski na 10 miejscu. Warto zaznaczyć, że grało 40 zawodników. Klasyfikacje do lat 12 wygrała Hanna Nurzyńska, a Kamil Jeruzalski był 6 w kategorii do 14 lat.

25 listopada Radzyń Podlaski Mistrzostwa Powiatu

Open:

1. Paweł Krasuski
2. Dariusz Ponikowski
3. Leszek Duk

Kobiety:

1. Hanna Nurzyńska
2. Nikola Adamowicz
3. Julia Litwiniec

Juniorzy:

1. Jakub Jeruzalski
2. Jakub Piskur
3. Kacper Litwiniec

Młodzież:

1. Jakub Prokopiuk
2. Bartosz Harasim
3. Bartosz Walaszek

Zbigniew Smółko



23 listopada w SP nr 1 w Radzynie Podlaskim odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Powiatu Szkół Podstawowych w Szachach. Zawody były na wysokim poziomie sportowym, a pojedynki - bardzo zacięte. Drużyny grały w 4-osobowych składach systemem „każdy z każdym” i przyniosły następujące wyniki: I miejsce - Szkoła Podstawowa nr 1 w Radzynie Podlaskim (skład: Kacper Litwiniec, Wojciech Pekała, Jakub Piskur, Zuzanna Siemionek) II miejsce - Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie Podlaskim (skład: Bartosz Harasim, Jakub Prokopiuk, Marcel Bober, Aleksandra Słowikowska) III miejsce - Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy (skład: Hanna Nurzyńska, Szymon Jeruzalski, Filip Gomółka, Julia Kołtun) IV miejsce - Zespół Szkół w Czemiernikach (skład: Bartosz Walaszek, Dawid Tomasiak, Jakub Tracz, Natalia Szaniawska). Zwycięzczy, czyli drużyna SP nr 1, będą reprezentować powiat radzyński w turnieju wojewódzkim (4.12.2018 r.)

Ruszyła Liga Relax



Rozgrywki Ligi Relax (obowiązkowo dwie dziewczyny na parkiecie, nie mogą grać zawodnicy z Ligi Open, ogólnie relaks...) przebiegają w dość luźnej atmosferze...

Rozpędza się siatkarski peleton MOSiR. W niedzielę grano na dwóch halach. W Lidze Open komplet punktów zebrała KPS Radzyń, w Lidze Relax trzy mecze wygrał Freak Team.

Wyniki

Liga Open:

Parczew – Zakład Karny Biała Podl. 3:2, Parczew – Orleń Łuków 3:0, Białka – Zakład Karny Biała Podl. 0:3, Białka – Orleń Łuków 3:0, KPS Radzyń – AZ-BUD Poczta 3:1, Bank Spółdzielczy Łuków – AZ-BUD Poczta 1:3, Bank Spółdzielczy Łuków – KPS Radzyń 0:3

Liga Relax:

Król Pigmej i Spółka – Freak Team 0:2, Nasz Sad Volley Wołyń – I LO 2:0, Król Pigmej i Spółka – UKS Suchowola 0:2, Freak Team – I LO 2:0, Kancelaria Wąsiewicz Łuków – Król Pigmej i Spółka 1:2, Nasz Sad Volley Wołyń – Kancelaria

Wąsiewicz Łuków 1:2, Gimnazjum nr 2 – I LO 0:2, KS Paszki – UKS Suchowola 2:1, Gimnazjum nr 2 – PUK 0:2, Freak Team – PUK 2:1, Gimnazjum nr 2 – Kancelaria Wąsiewicz Łuków 0:2, Nasz Sad Volley Wołyń – PUK 0:2, KS Paszki – Gimnazjum nr 2 2:0, I LO – UKS Suchowola 0:2, KŚrół Pigmej i Spółka – KS Paszki

Terminarz:

niedziela 2 grudnia:

Hala I LO na Partyzantów, godzina 10: drugi turniej Ligi Oldboys
niedziela 9 grudnia:
Hala ZSP na Sikorskiego, godzina 10, Liga Open
I boisko:

10. Zakład Karny Biała Podlaska - Bank Spółdzielczy Łuków
11.30. Zakład Karny - Orleń Łuków

13. Białka - Bank Spółdzielczy

II boisko:

10.Orleń - AZ BUD Poczta
11.30. Białka - Parczew
13. AZ BUD - Parczew

Zbigniew Smółko

Kuba Szczurba dalej w formie



Na silnie obsadzonym Muscle Fest w Rumunii radzyński kulturysta Jakub Szczurba zajął drugie miejsce. Na profilu społecznościowym, komentując na gorąco, napisał: Moje rodzinne miasteczko Radzyń Podlaski położone na wschodzie Polski. Wiele osób mówi, że to dziura, jednak dla mnie nigdy tak nie było. Kiedy stoję na scenie również w głębi reprezentuję też swoje miasto i zawsze podkreślam skąd jestem. Wiem, że sporo osób z miasta oglądało w internecie transmisję z zawodów i trzymało kciuki, dziękuję i uwierzcie, że odczułem to wsparcie! Panie Kubo, brawo za całokształt!



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Odszedł wójt, niech żyje wójt

Przekazanie pałeczki w sztafecie samorządowej w gminie Wohyń



Z nieukrywaniem wzruszeniem żegnano Stanisława Józwika, który po 20 latach sprawowania funkcji wójta gminy (rekord w powiecie, a pewnie i nie mały w skali kraju) rozstawał się ze stanowiskiem. - Mam nadzieję, że nie zostawiam za sobą zbyt przykrych wspomnień, jak zwykle żartował

GMINA WOHYŃ 20 listopada zaprzysiężono nową Radę Gminy Wohyń kadencji 2018-2023

Na czele samorządu będzie stał nowy wójt, Tomasz Jurkiewicz, który uroczystie ślubował tego dnia, że wraz z radą będzie starał się wspólnie budować lepszą przyszłość dla gminy. Przewodniczącym Rady Gminy Wohyń został jednogłośnie równolecie samorządowy wójt, radny z 20-letnim doświadczeniem Krzysztof Barszczewski, wiceprzewodniczącymi - Roman Trochimiak (13 głosów za) oraz Magdalena Pomorska (osiem głosów). Zgłoszony przez Marka Korczyka na to stanowisko Janusz Jaroszewicz w tajnym

„Wohyń – centrum – ileż to było dowcipów, że Józwik lotnisko wybudował. A teraz widać, że to wcale nie jest takie lotnisko, zieleni zaczyna rosnąć. 11 listopada proboszcz, myślę, że skutecznie poświęcił GCK, które w przyszłości może mieć dobudowane nawet kino. Zaraz odnowiony zostanie budynek po milicji. Centrum się zmieniło na lepsze” wójt S. Józwik

głosowaniu uzyskał głosów sześć, co oznacza, że w prezydium rady zabraknie reprezentanta opozycji. Wynagrodzenie dla nowego wójta rada ostatecznie ustaliła na poziomie 9675 zł brutto. Rada nie przychyliła się do propozycji Włodzimierza Kaźmieruka, by wynosiło ono 8 655 zł brutto.

mm



- Mam nadzieję, że nie zostawiam za sobą zbyt przykrych wspomnień, jak zwykle żartował ustępujący ze stanowiska po 20 latach rządów wójt Stanisław Józwik. W bilansie zamknięcia i otwarcia przypomniał, że w ciągu tych lat w gminie zrobiono 100 km dróg (a kolejne sto czeka na remont), 30 procent mieszkańców korzysta z kanalizacji zbiorowej, wybudowano oczyszczalnię ścieków, poprowadzono przez gminę gazociąg, zbudowano Młodzieżowe Centrum Kultury w Suchowoli, teraz oddano Gminne Centrum Kultury, w każdej z miejscowości dbano o szkoły, budowano place zabaw, domy ludowe. A ten rok jest rekordowy. Gmina wydała na inwestycje osiem mln zł



Tomasz Jurkiewicz
wójt gminy Wohyń

Rozpoczynamy nowy etap naszego samorządu

Ja w tym miejscu dziś, publicznie, deklaruje, że chcę razem z państwem iść tą wspólną samorządową drogą. Chcę iść razem, chcę, żebyśmy wspólnie przez tę pięcioletnią kadencję mogli pracować dla gminy Wohyń. Zapewniam o otwartości dla mieszkańców, o dobrej woli każdego z państwa, dla dobrych pomysłów, inicjatyw, dla uwag i czasem dla krytyki, bo jeśli miałyby być dla naszego wspólnego dobra i pożytku naszych mieszkańców, to z przyjemnością również takie uwagi przyjmę. Razem z państwem radnymi, dziś zaprzysiężonymi, z państwem sołtysami, z którymi pracujemy kolejną kadencję, chcę dalej iść i służyć mieszkańcom gminy Wohyń

Składy komisji stałych:

KOMISJA GOSPODARCZA, ROLNICTWA, LEŚNICTWA I OCHRONY ŚRODOWISKA

1. Roman Trochimiak
2. Grzegorz Chilimoniuk
3. Tomasz Daszczyk
4. Marek Daniluk
5. Sławomir Tupikowski
6. Łukasz Burczaniuk
7. Włodzimierz Kaźmieruk

KOMISJA BUDŻETU I GOSPODARKI FINANSOWEJ

1. Kamila Koza
2. Krzysztof Bożyk
3. Marek Korczyk
4. Janusz Jaroszewicz

KOMISJA REWIZYJNA

1. Dorota Iwanajko
2. Tomasz Daszczyk
3. Sławomir Tupikowski
4. Krzysztof Bożyk
5. Łukasz Burczaniuk

KOMISJA SAMORZĄDOWO – SPOŁECZNA

1. Magdalena Pomorska
2. Robert Jędruszczak
3. Grzegorz Chilimoniuk

KOMISJA SKARG, WNIOSKÓW ORAZ PETYCJI

1. Robert Jędruszczak
2. Kamila Koza
3. Dorota Iwanajko
4. Włodzimierz Kaźmieruk
5. Marek Korczyk

Uroczysta sesja Rady Gminy Czemierniki



GMINA CZEMIERNIKI 23 listopada odbyła się pierwsza sesja VIII kadencji Rady Gminy Czemierniki. Podczas obrad ślubowanie złożył wójt Arkadiusz Filipek oraz radni. Przewodniczącym Rady Gminy został Marek Bączek, wiceprzewodniczącym - Tomasz Kaczorek. Ustalono także składy poszczególnych Komisji. Wójt oraz radni zapowiedzieli, że dołożą wszelkich starań, by nie zawieść oczekiwań pokładanych w nich przez mieszkańców gminy, podziękowali za zaufanie i głosy oddane na nich w wyborach, a nowo zaprzysiężony wójt, Arkadiusz Filipek, zapewnił: - Chcę być wójtem dla wszystkich mieszkańców

Składy Komisji:

1. Komisja Budżetu i Rozwoju Gospodarczego:

Przewodniczący – Agnieszka Świć
Zastępca Przewodniczącego – Tomasz Kaczorek
Członek – Radosław Niewęglowski
Członek – Marzanna Nurzyńska
Członek – Andrzej Sokołowski

2. Komisja Rolnictwa i Zasobów Naturalnych:

Przewodniczący – Katarzyna Salczyńska
Zastępca Przewodniczącego – Andrzej Sokołowski
Członek – Radosław Niewęglowski
Członek – Eugeniusz Latek
Członek – Kazimierz Piątek

3. Komisja Oświaty i Spraw Społecznych:

Przewodniczący – Jacek Świć
Zastępca Przewodniczącego – Zbigniew Sznura
Członek – Mariusz Siwek
Członek – Arkadiusz Skubisz
Członek – Katarzyna Szczygielska

4. Komisja Rewizyjna Rady Gminy Czemierniki:

Przewodniczący – Katarzyna Szczygielska
Zastępca Przewodniczącego – Mariusz Siwek
Członek – Arkadiusz Skubisz
Członek – Agnieszka Świć
Członek – Jacek Świć

5. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Czemierniki:

Przewodniczący – Marzanna Nurzyńska
Zastępca Przewodniczącego – Katarzyna Salczyńska
Członek – Kazimierz Piątek

Gmina
Ulan-MajoratGmina
Kąkolewnica

STRONĘ REDAGUJE

Beata Malczuk

tel. 515 895 469

e-mail: malczuk@24wspolnota.pl

Przewodniczący od pani wójt, dwoje wice z Prawa i Sprawiedliwości

Wójt i radni po ślubowaniu, teraz praca



Po odebraniu zaświadczenia Państwowej Komisji Wyborczej o wyborze na wójta, Anna Mróz zapowiedziała, że będzie współpracowała ze wszystkimi i drzwi jej gabinetu są otwarte dla wszystkich

GMINA KĄKOLEWNICA: Po uroczystej pierwszej sesji, 23 listopada, już zapowiedziano kolejną na koniec miesiąca. Radni będą uchylać wyznaczenie nowej wójt, swoje diety i zdecydują o wysokości podatków na przyszły rok. Zajmą się też niebawem przyszłorocznym budżetem.

Udziałem we mszy i wspólną modlitwą rozpoczęli nowo wybrani radni i wójt ósmą kadencję samorządu. Potem rozpoczęła się pierwsza sesja, na którą przyszła spora grupa mieszkańców. Stawili się sołtysi. Nowością była transmisja obrad na żywo (tak będzie już za każdym razem). Nie wychodząc z domu można było śledzić przebieg sesji na kanale Youtube. Nowy był także sposób jawnego głosowania. Radni nie podnosili ręki, jak dotychczas. Wypowiadali do mikrofonu formułkę „jestem za”, a prowadzący obrady radny senior Wiesław Czech odnotowywał to przy nazwisku każdego radnego. Tajnie radni wybrali przewodni-



- Od dziś jestem przewodniczącym całej rady - podkreślił przewodniczący Mariusz Majczyna po wyborze na przewodniczącego

czego rady, którym został jednogłośnie Mariusz Majczyna z KWW Anny Mróz oraz dwoje wiceprzewodniczących - również wybranych jednogłośnie - Renatę Czerwińską i Jerzego Szkodkowskiego z KW PiS, rozpoczynających swoją pierwszą kadencję. Ustępujący wójt Zbigniew Ładny nie przekazał urzędu osobiście swojej następczyni. Odczytano jego list, w którym wyraził uznanie radnym, nowej wójt pogratulował, a wszystkim życzył owocnej pracy.

Beata Malczuk



Debiutujący w radzie Renata Czerwińska i Jerzy Szkodkowski jednogłośnie przy obecności wszystkich 15 radnych zostali wiceprzewodniczącymi rady gminy. - To duże przeżycie, mamy tremę. Teraz musimy się dobrze przygotować do kolejnych sesji - mówi zaraz po wyborze



Sołtysi i mieszkańcy obserwowali, jak radni i nowa wójt składają ślubowanie



W krótkim przemówieniu wójt Anna Mróz podkreśliła, że zamierza rządzić tak, żeby za pięć lat móc spojrzeć każdemu w oczy.

- Te słowa zapadły mi w pamięć podczas mszy. Trzeba być dobrym człowiekiem i pamiętać, że jesteśmy wybrani przez ludzi i mamy im służyć

Jaki ma pani styl pracy?

Jestem z natury spokojna, ale swoje zdanie mam. Pracy się nie boję, niektórzy mówią nawet, że jestem pracoholikiem. W tym urzędzie czuję się naturalnie, swobodnie, ja tu wszystkich znam, bo od 10 lat w każdy czwartek spędzałam tu sporo czasu jako doradca rolny

Jakie będą pierwsze decyzje?

Jak przyjdę w poniedziałek do pracy, zrobię spotkanie ze wszystkimi kierownikami i pracownikami, żeby zorientować się, jakie sprawy są zaległe i pilne, a jakie mogą poczekać.

Podobno chce pani powołać sekretarza gminy?

Dotąd nie było takiego stanowiska. Nie ukrywam, że zastanawiam się nad powołaniem sekretarza, ale jeszcze nie zdradzę personaliów.

Jak będzie funkcjonował urząd gminy, jakie zmiany pani wprowadzi?

Myślę, że dobrze by było pomóc mieszkańcom w wypełnianiu wniosków na przykład w programie „Czyste powietrze”, który teraz wchodzi. Najpierw muszę wiedzieć, jakie zadania mają pracownicy i kto mógłby się tym zająć. W Zespole Doradców Rolnych, gdzie pracowałam, drzwi zawsze były otwarte, mogłoby tak być w urzędzie gminy. Chodzi o to, żeby pokoje pracowników były zawsze otwarte dla przychodzących załatwiać swoje sprawy ludzi

Będzie nowy radca prawny?

Tak, w przyszłym tygodniu się tym zajmę. Jak dało się zauważyć, na sesji nie było dotychczasowej radcy, Elżbiety Forszewskiej, bo złożyła wypowiedzenie. Zostaliśmy zaskoczeni tym, gdybyśmy wcześniej wiedzieli, zorganizowalibyśmy kogoś, żeby była „podpora” prawna

Ośrodek zdrowia na koniec roku?



Schną tynki i wylewki, a jeszcze biały montaż

GM. KĄKOLEWNICA W listopadzie mija rok, od kiedy rada gminy zgodziła się na wydzierżawienie ośrodka zdrowia na 10 lat. Międzyrzecki SP ZOZ w lutym tego roku podpisał z wójtem umowę i zapowiedział otwarcie przychodni lekarzy rodzinnych i gabinety specjalistów w marcu. Potem mówiło się o sierpniu, ale w lipcu na łamach Wspólnoty Wiesław Zaniewicz, dyrektor Szpitala Powiatowego zapewniał, że realna jest połowa października. Wyjaśniał, że nie udało się szybko znaleźć wykonawcy, który zrobi remont za rozsądną cenę. Powtarzano przetarg. Trzeba było

też zmienić zakres remontu, bo okazało się po wejściu do środka, że budynek jest w dużo gorszym stanie, niż się wydawało. Mówił również, że otwarcie poprzedzi kampania informacyjna skierowana do mieszkańców. Jest koniec listopada, a prace trwają. Ogłoszeń z reklamą nowego podmiotu leczniczego też nie widać. Na szczęście to już końcówka prac. Pozostało układanie kafelków i biały montaż. Paweł Komoń, zastępca wójta, ma informacje ze szpitala, że na przełomie roku 2018 i 2019 ośrodek w końcu ruszy.

Beata Malczuk

Zebrano 60 tys. na dokończenie domu

GMINA KĄKOLEWNICA - Społeczeństwo zdało egzamin. Udało się zrobić to, co najważniejsze. Rodzeństwo z babcią niedługo zamieszka w dobudowanej części domu - mówi Maria Parchomiuk, sołtys Jurek. Kilka miesięcy temu mieszkańcy się skrzyknęli i zaczęli organizować pomoc trzem braciom (14,18,19 lat), którzy zostali tylko z babcią po śmierci mamy. Została też rozpoczęta budowa, a mieszkali w złych warunkach i nie mieli pieniędzy na dokończenie mieszkania. Powstało stowarzyszenie Pomocna Dłoń. Prezesem jest Krystyna Zalewska, skarbnikiem wspomniana sołtys Maria Parchomiuk (nr konta: 67 9206 0009 4201 7486 2000 0010, Bank Spółdzielczy w Trzebiezowie, oddział w Kąkolewnicy). Zebrano 60 tys. zł. - Wystarczyło na gołe ściany, centralne, nakrycie dachu, okna, potrzeba jeszcze wyposażenia, ale i to zdobędziemy. Pieniądze były zbierane po wsiach, wpłacały też firmy i Bank, w którym jest konto. To



Maria Parchomiuk, sołtys Jurek Społeczeństwo zdało egzamin na piątek, życzymy zdrowia wszystkim ofiarodawcom

ogromna pomoc. Dziękujemy wszystkim ofiarodawcom i życzymy im za to zdrowia - mówi Maria Parchomiuk. Duże wsparcie i materialne, i organizacyjne pochodzi od Radosława Forszewskiego z miejscowej firmy Forex, w której pracowała matka braci.

Mieszkańcy z innych wsi nie szczędzili gorsza. - W Turowie zebraliśmy 7 200 zł. Ludzie chętnie wpłacali pieniądze na konto - mówi Jadwiga Cisak, sołtys wsi.

Beata Malczuk



W SKRÓCIE

100-lecie i 600-lecie

GMINA ULAN-MAJORAT 18 listopada gmina obchodziła uroczystości związane z obchodami 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 600-leciem istnienia wsi Domaszewnica. Jak napisał na Facebooku wójt Jarosław Koczkodaj, dokładnie wiek temu, 18 listopada 1918 r.,

w pobliskim Łukowie gościł marszałek Piłsudski. „My w 100 lat później odsłoniłmy tablicę pamiątkową upamiętniającą te dwie jakże ważne dla nas daty” - dodał wójt gminy.

Pierwsza sesja

GMINA ULAN-MAJORAT 20 listopada Rada Gminy kaden-

cji 2018-2023 zainaugurowała swoją działalność. Pierwszą sesję otworzył radny senior Henryk Cabaj. Barbara Murawka, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej, wręczyła zaświadczenia o wyborze radnym i wójtowi, którzy następnie złożyli ślubowanie. Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad na pierwszej

sesji na przewodniczącego Rady Gminy został wybrany Leszek Lipiński, a na wiceprzewodniczącego - Adam Mazurek. Wybrano również członków komisji: Budżetowej, Rewizyjnej, Oświaty, Zdrowia i Kultury, Rolnictwa i Inwestycji oraz nowo utworzonej Komisji Petycji, Skarg i Wniosków.

50 lat minęło...

GMINA ULAN-MAJORAT Wójt gminy Ulan-Majorat oraz kierownik i pracownicy GOK zapraszają na jubileusz 50-lecia działalności Gminnego Ośrodka Kultury w Ulanie-Majoracie, który odbędzie się w piątek, 30 listopada o godz. 17. W programie: premiera filmu „50 lat w Ulanie”

(zrealizowanego przez Ulańskie Forum Inicjatyw Społecznych w ramach programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce i fundacji Akcja Działania) oraz koncert Grzegorza Wilka, który od 2005 r. jest solistą w programie TVP1 „Jaka to melodia?”.

Bartosz Szumowski

GMINNY OŚRODEK KULTURY I SPORTU W RADZYNIU PODLASKIM OGŁASZA

NABÓR DO ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA

- DZIECI OD LAT 7
- MŁODZIEŻ
- OSOBY DOROSŁE

**Zapisy w Urzędzie Gminy
ul. Warszawska 32, pokój nr 9 lub
pod numerem telefonu 664 766 327**

Zapisy do 15 grudnia



**SERDECZNIE
ZAPRASZAMY**



Czytelnik zgłasza: **Bezpańskie psy duszą kury i straszą ludzi**

GM. BORKI

W Sitnie ludzie mają problem z psem. Temat wałęsającej się suki zgłosił czytelnik.

- Suka oszczeniła się jakiś czas temu, do tego stadka przyłączyły się inne psy, duszą kury i straszą ludzi, a w gminie mi powiedzieli, że niczego z tym nie zrobią do końca roku, bo nie mają już pieniędzy. Już dzwoniłem na policję, ale też nie ma reakcji - skarży się czytelnik.

Może pomóc czipowanie zwierząt

Po telefonie w tej sprawie do urzędu gminy okazuje się, że wójt jednak zdecydował o interwencji i nakazał pracownikowi zajęcie się tym zwierzęciem. Ale tłumaczy: - Po pierwsze to nie jest jakiś niebezpieczny pies, to mały kundel, nie gryzie, nie starszy.

**Za oddanie
zwierzęcia do
schroniska gmina
jednorazowo płaci
2,5 - 3 tys. zł**

W gminie mi powiedzieli, że niczego z tym nie zrobią do końca roku, bo nie mają już pieniędzy

Po drugie, to ludzie powinni się najpierw zmienić i nie traktować zwierząt jak zabawki, które jak się znudzą, to się je wyrzuca. Dodaje, że bezdomnych zwierząt jest w gminie bardzo dużo i chociaż gmina na początku każdego roku zabezpiecza w budżecie kwotę 10 tys. zł na działalność tego typu, po roku jest to już 15 tys. Za oddanie zwierzęcia do schroniska gmina jednorazowo płaci 2,5 - 3 tys. zł.

- Staramy się apelować do mieszkańców o adopcję tych zwierząt, pomagamy w zakupie karmy, uruchamiamy darmową sterylizację zwierząt. Gmina już podjęła uchwałę, która umożliwia czipowanie zwierząt.

- Jednak dobrze by było, żeby takie czipowanie było i w innych gminach powiatu, wtedy szanse na odnalezienie właściciela porzuconego zwierzęcia gdzieś w lesie, czy na polu, znacznie się zwiększają. Rząd już pracuje nad projektem takiego zarządzenia - informuje.

mm

Sesja inauguracyjna Rady Gminy Borki kadencji 2018-2023

GINA BORKI

Ukonstytuował się skład prezydium Rady Gminy Borki oraz powtarzalna ilość głosów podczas głosowań.

Wynikiem osiem do siedmiu przewodniczącą rady gminy została Danuta Kucio, wiceprzewodniczącym - Janusz Buhaj, radni z listy kontrkandydata obecnego wójta Radosława Sałaty w wyborach - Marcina Czyżaka. Do prezydium byli zgłoszeni: Henryk Bęczyński (na przewodniczącego) oraz Adam Król (na wice), ale przegrali osiem do siedmiu. Nowy wójt podziękował wyborcom za reelekcję, bardzo aktywny udział w wyborach (66 procent frekwencji, ponad trzy tys. obywateli gminy poszło do urn). - To zaufanie, którym mnie państwo obdarzyliście, obiecuję spłacić codzienną, rzetelną pracą - mówił podczas wystąpienia. E-sesja nie była krótka, samorząd Bork, podobnie



jak inne (tu trzeba oddać sprawiedliwość), walczą na raz i testują możliwości przekazywania obrad sesji on-line oraz z system potwierdzania głosów przez radnych za pomocą specjalnych urządzeń. Informujemy, że sesje gminy

Borki są dostępne na kanale YouTube pod hasłem Rada Gminy Borki. Na tym kanale będzie też prowadzona relacja na żywo z każdych obrad. Najbliższa, robocza sesja już 30 listopada.

mm

Skład rady odświeżył się aż o 10 nowych radnych

Upiorna sesja w Pałacu Potockich i Wielkie Radzyńskie Fotografowanie

RADZYŃ W pałacowych wnętrzach trwało Wielkie Radzyńskie Fotografowanie 2018. Zmieniło formułę i zostało zorganizowane w pałacowych wnętrzach, które notabene wyglądem trochę straszą. Organizatorem WRF był Radzyński Ośrodek Kultury i Radzyński Klub Fotograficzny Klatka. We wnętrzach pałacu można było uczestniczyć w sesji fotograficznej z udziałem pięknych, mrocznych modelek, nakręcić film, a nawet zrealizować małą formę teatralną. W rolę modelek i modeli wcielili się: Justyna Wetoszka, Tadeusz Borysiuk, Antonina Bożym-Rotari, Lena Aleksandrowna, Szymon Ejsmont, Marcin Sutryk, Jakub Ejsmont, Karolina Wons, Magdalena Mazur, Dominika Wesołowska, Małgorzata Kinowska, Gabi Młynarczyk, Kaludia Gwaron, Black Kate, Anna Steciuk, Anna Karczmarz, Agata Matuszewska. Jak informuje Tomek Młynarczyk, prezes RKF Klatki - w pałacu tego dnia pojawiło się ponad sto osób, w tym większość z aparatami fotograficznymi. Dojechali do Radzyna z Warszawy, Siedlec, Łosic czy Lublina.



Fot. T. Młynarczyk

VI Powiatowy Konkurs Czytelniczo-Literacki

WYNIKI

Pierwsza kategoria:

I miejsce – Sandra Sokółek - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Białce
II miejsce – Maria Matczak – Szkoła Podstawowa nr 2
III miejsce – Weronika Krasucka – Szkoła Podstawowa nr 2 w

wyróżnienia:

Wojciech Mazurek – Szkoła Podstawowa nr 2
Oliwia Sikorska - Szkoła Podstawowa nr 2
Antonina Lipniacka - Szkoła Podstawowa nr 2
Amelia Gos - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Białce
Katarzyna Batyra-Wiatr - Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Białce

Ada Laskowska – Zespół Szkół Samorządowych w Komarówce Podlaskiej

Kategoria druga:

I miejsce – Dominik Kowalik – Gimnazjum nr 1 im. Orłąt Lwowskich
II miejsce – Martyna Ostasiewicz – Gimnazjum nr 2
III miejsce – Emma Gabriela Żukowska – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wóhyniu

wyróżnienia:

Weronika Jurkiewicz – Gimnazjum nr 2
Julia Sawczuk – Zespół Szkół im. Unitów Podlaskich w Wóhyniu
Katarzyna Mazurek - Zespół Szkół im. Romualda Traugutta w Białej



RADZYŃ „Książka to mistrz, co darmo nauki udziela...” - pod takim hasłem już po raz szósty dyrektor Bożena Marcinkowska i po raz pierwszy pan dyrektor Cezary Czarnecki otworzyli - Powiatowy Konkurs Czytelniczo-Literacki organizowany od tego roku wspólnie przez Szkołę Podstawową i Gimnazjum nr 2 w Radzynie Podlaskim



SONDA WSPÓLNOTY

Czy godzi się, żeby w prezydium była tylko jedna opcja?

W sejmie panuje tradycja, że do prezydium wchodzi przedstawiciel wszystkich partii. Kultura polityczna sugerowałaby, żeby ten zwyczaj stosować też w powiatowym parlamencie, tak się jednak nie dzieje. Kiedyś PSL, teraz PiS zawłaszczają te „stołki”, blokując opozycję. Poprosiliśmy autorytety z różnych opcji o komentarze.

mm

**Jakub Jakubowski**

radny powiatowy

LISA DO KURNIKA SIĘ NIE WPUSZCZA

Te słowa, wypowiedziane przez przedstawiciela PiS, jako argument przeciw zapraszaniu kogokolwiek z opozycji do prezydium rady, dobrze zapamiętałem sprzed 4 lat. I mamy teraz sytuację, kiedy większość koalicyjna bierze wszystko i pokazuje pozycję dominatora. Opozycja jest zepchnięta do narożnika. Czy to niepokojące? Bardziej smutne, ponieważ miejsce w prezydium rady także dla przedstawiciela opozycji, to przykład politycznej kultury i szacunku dla przedstawicieli szerokiego gremium społeczeństwa. Dowód, że jeśli się mówi głośno o woli współpracy ze wszystkimi i dla dobra wszystkich, to te słowa jednak coś znaczą. Nie są tylko pustym sloganem, za którym nie idą czyny

**Tomasz Stephan**

wiceprzewodniczący rady powiatu

Nie jestem pewny, czy taka tradycja była

Jeśli weźmiemy pod uwagę to, co mówili mi koledzy, to nie prawda, że istniała w radzie powiatu tradycja, by w prezydium rady był przedstawiciel opozycji. To, że Adam Świć PiS, znalazł się w prezydium rady w poprzedniej kadencji (obok dwóch członków PSL) i został wiceprzewodniczącym - z tego co wiem, wyszło to w sposób nieplanowany. Teoria, że to łamanie zasad demokracji wydaje mi się, że jest z potrzeby chwili wykoncypowana. A to, jakie oni znajdują miejsce w radzie, będzie od nich zależało. My chcemy patrzeć na dobro ogólne, a fakt czy propozycje będą z koalicji czy opozycji, są mniej istotne

**Andrzej Kotyła**

dziennikarz, dawniej - przewodniczący RM

ZWYCIĘZCY BIORĄ WSZYSTKO

Do tej pory kulturowane, dobre obyczaje polegały na tym, że chociaż zewnętrznym znakiem współzależności i wspólnej troski o powiat, gminę, województwo było to, że w prezydium rad zasiadali przedstawiciele opozycji. Natomiast w tej chwili zaczyna się udzielać brzydki moim zdaniem zwyczaj, że zwycięzca bierze wszystko. Ja bym tylko chciał zwrócić uwagę, że nie powinno tutaj się używać słowa - zwycięzca. To są radni, którzy wygrali wybory. Natomiast zwycięzcami będą wtedy, kiedy w stu procentach zrealizują swój program wyborczy i oferowane przez siebie programy

**Adam Świć**

wiceprzewodniczący rady powiatu w poprzedniej kadencji

„Jak oni nam w 2006, 2010 i 2014, to my im teraz”

Jak to jest, że „Wspólnota” pisze o samorządzie wybijając tytuły w stylu „Walka o stołki” i „Łupy podzielone”, a potem ubolewa, że często właśnie tak się dzieje... A poważniej. Ja akurat uważam, że układ miejsc w prezydium rady - gminy, miasta czy powiatu - powinien choć z grubsza odzwierciedlać pełny wynik wyborów, ale nie zawsze tak się da. O wiele ważniejsze, żeby w rękach opozycji była np. komisja rewizyjna, a przynajmniej funkcja jej przewodniczącego. To pomaga w transparentności. Takie sprawy, jak wybór składu prezydium, powinny moim zdaniem znaleźć swoje odbicie w regulaminach poszczególnych rad albo nawet ustawach o samorządzie, wtedy uniknęlibyśmy sytuacji: „Jak oni nam w 2006, 2010 i 2014, to my im teraz”